

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatočných.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcy i Administracyi (ul. Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całośi i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 lutego.

Z tygodnia.

Dawno już nie było czasu, w którymby z tyłu stron i z takim napięciem oczekiwano najbliższych wypadków. Węgry czekają na ostatni akt prawno-państwowego konfliktu między Koroną a większością Sejmu. Akt ten wypełnić ma według wszechstronnych informacji rozwiązanie Sejmu węgierskiego. Zapowiedź rozwiązania przyjęła galicja stosunkowo dosyć spokojnie. Najnamienitsi jej przywódcy, Franciszek Kosciuszko i hr. Andrassy oświadczają, że większość podejmie walkę ze spokojem, i apelują do patrioetycznej wytrwałości narodu węgierskiego. Niejasna rola w ciągu ostatnich dni odegrał bar. Banffy, który przedłożył na własną rękę jakiś plan zbawczy, niepartijny zresztą podobno przez nikogo.

W Austrii oczekiwaniu projektu reformy wyborczej towarzyszy nieuchwytne rozdrażnienie i nerwowość, od okazania których nie umiemy się ustrzedz ani wytrawni politycy, ani wytrawne partie polityczne. Jedną z przyczyn przeciw podnieści, to mianowicie, że trudno sobie wyobrazić parlament, w którym ujemne cechy parlamentaryzmu jak jaskrawo wychodziłyby na jaw, jak to dzieje się w dzisiejszym parlamencie austriackim. Jeżeli zatem rezultat ewentualnego przeprowadzenia rozszerzenia praw wyborczych jest zawsze i wszędzie niewiadomą, to prawie niepodobna wyobrazić sobie stanu parlamentaryzmu, mniej korzystnego dla interesów Państwa, od obecnego stanu w Austrii.

P. Balfour poddał się ostatecznie warunkom narzuconym przez Chamberlaina. Na zgromadzeniu partji unionistów oświadczył się za przyjęciem do programu

stronnictwa zarówno generalnej taryfy cłowej, jak i wprowadzenia niskich cel na środki żywności. Ks. Devonshire protestował przeciw takiej zmianie programu, lecz spotkał się z odprawą samego Chamberlaina, który ze zwykłą dyalektyczną wprawą udowodnił, że deklaracya p. Balfoura jest tylko wyjaśnieniem i bliższem sformułowaniem zasadniczych postulatów stronnictwa, nie ich zmianą. W ten sposób umożliwił też Chamberlain Balfourowi zatrzymanie nominalnego kierownictwa partji, uratowawszy fikcyjną, która zdawała się niemożliwą do uratowania, to jest fikcyjną wierność p. Balfoura dla zasad politycznych.

W sprawie stanowiska, jakie zajmą w nowym parlamencie Irlandczycy, — donosi *Pol. Corr.*, — rozwiało wszelkie wątpliwości zebranie, urządzone w Dublinie pod przewodnictwem Johna Redmonda. Przyjęło ono jednogłośnie rezolucyę tej treści, że stronnictwo irlandzkie nie wejdzie w związek z żadną parlamentarną grupą angielską, która nie wysunęłaby na czoło swego programu zapewnienia narodowej autonomii irlandzkiej. Ze stanowiska partji narodowej wyrażona w rezolucyi zasada stanowi podstawę istnienia stronnictwa. Nie ulega wątpliwości, że wiele skrajnych hasel ulegnie złagodzeniu, skoro tylko parlament poczyni Irlandczykom pewne ustępstwa co do autonomii lokalnej. Nie zapani się jednak przez to ogólna sytuacya.

Sprawa przyznania lub nieprzyznania Rep. France. mandatu do zorganizowania polityki w Maroku stała się też martwym punktem, na którym zatrzymała się pozytywna praca konferencyi. Nastroj tak usposobiona oczywiście jak najgorzej obu właściwych zapasników w Algeiras. Świadectwem zaś nastroju są mniej lub więcej uposażone w dystyngywe inwektyw i podejrzania, rzucane i odrzucone sobie wzajemnie przez *Agencye Havasa i Wolffa*.

## KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 14 lutego.

(Wystąpienie hr. Sternberga).

(i) Przez długie lata nasłuchano się w austriackiej Izbie posłów bez końca inwektyw osobistych, pod osłoną nietykalności poselskiej przeciw większym i mniejszym tego świata, z większą lub mniejszą bezwzględnością i nawet brutalnością z rozinntych stron zwracanych. Zdarzały się wysoce ubolewająca godne wypadki, że wzięgano także Koronę do dyskusyi, co zresztą z trybuny prezydyjalnej i z ławy rządowej spotykał się natchemniast z odpowiednią odprawą. Ale czegoś podobnego, jak wczorajsze wystąpienie hr. Sternberga, nie słyszała jeszcze austriacka Izba posłów. To już uraga nietykalności dynastycznemu uczuciom i pojęciom lojalności u ludów Austrii, lecz wprost — uczuciom ludzkim i pojęciu przyzwoitości parlamentarnej.

P. Prezydent Ministrów br. Gautsch napiętnował też wystąpienie to niezwłocznie, a także z prezydyjalnej trybuny skarcono mówcę. Tym razem za wiele już tym nawet, którzy w eskapadach hr. Sternberga się lubowali, lub je przynajmniej popobliżliwie dotychczas oceniali. Prasa tutejsza pietnuje też dzisiaj ostro występ „hrabiego Katyliny“, jak jeden z dzienników tutejszych nazwał hr. Sternberga, a stronnictwa uchwaliły manifestacye, zwrócone wprost przeciw hr. Sternbergowi. Imieniem zaś Kofa polskiego napiętnował wczorajsze wystąpienie hr. Sternberga podczas dyskusyi nad przedłożeniem kontyngentu rekrutów ostro, drugi wiceprezes Kofa, poseł dr. Wł. Dulęba, wskazując przy tej sposobności, jak bardzo potrzebna jest reforma regulaminu Izby.

## Doniosła chwila.

Węgierski prezydent ministrów br. Féjervary powrócił w piątek z Wiednia zapatrzony w ważne pełnomocnictwa. Jestto wynik trzech ostatnich posłuchań u Najj. Pana. Premier węgierski roztoczył przed Koroną cały swój program, przedstawił szczegółowo zamiary swe co do sposobu prowadzenia dalszej walki z koalicyą i z opornymi funkcyonaryuszami władzy, a Korona, jak twierdzą, zgodziła się na owe wnioski.

Już samo przedłużenie się pobytu br. Féjervarego w Wiedniu dowodzi, że szło tym razem o niezwykle poważne sprawy. Jedną z nich była kwestya rozwiązania parlamentu i ta została już załatwioną reskryptem zwołującym obie Izby na dzień 19 bm. Niezawodnie powziął br. Féjervary decyzyę także co do środków, które zarządzić trzeba będzie po rozwiązaniu Sejmu. Rząd postanowił postępować z całą energią dla utrzymania spokoju i porządku w kraju. Dotychczasowemu systemowi popobliżania położony będzie koniec. Przyszedł bowiem rząd do przekonania, że gdyby nadal miał z założeniami rękami przypatrywać się objawom rozprężenia, w takim razie powinienby dać radej za wygraną i ustąpić. Ponieważ zaś uważa za obowiązek wytrwać, przeto stanowczo i konsekwentnie wystąpi przeciwko knowaniom i nieposzanowaniu ustaw.

W lakonicznym oświadczeniu komunikatu rządowego po powrocie br. Féjervarego, że „sytuacya nie uległa zmianie“ widzą w Budapeszte potwierdzenie powyższych domysłów. W istocie dla szefa gabinetu, postępującego wytrwale naprzód po raz obranej drodze, nie się nie zmieniło. Zmiana może nastąpić tylko po stronie przeciwniej, a nastąpi też — przynajmniej co do objawów zewnętrznych — niezawodnie wówczas, gdy br. Féjervary wytoczy cały aparat swych

## ANATOL KRZYŻANOWSKI.

## U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

CZEŚĆ II.

I.

Ziemia przybrana, dzięki hojnym darom słońca, w najpyszniejsze swe szaty, obchodziła uroczyste wielkie święto wiosny. Były to istne gody życia, na które szła przyroda cała, rozśpiewana, usmiechnięta, dysząca żywiołową mocą, a w wieczną młodość bogata.

Powiew ożywczy, idąc hen od Południa, budził coraz nowe, uspione siły, strojąc świat w niezwalczoną potęgę czaru i uroku.

I na gody te, niebo przywdziało najbardziej przejrzysty, najciemniejszy swój szafir, słońce zaś wyzłociło go snopami przejrzystych, oślniewających promieni.

Ziemia, z rozpuszczonymi warkoczami z zieleni, w dyadanie z kwiatów tysiąca, upojona uderzającą ich wonią, stała zaśluchana w hejnał radosny, z każdej piersi bijący ku górze. Echo zaś hymnu tego płynęło dalej a dalej, przez pola i lasy, przez góry i doliny, trafiając do każdego serca, budząc poczucie mocy i nastroj weselny

w trawce i kwiecin kielicha, w drzewach i ich powietrznych śpiewakach, w sercu i duszy ludzkiej.

To wiosna, w płaszczy królewski z purpury i złota ubrana, szła ziemskim szlakiem, siejąc dokoła skarby: życia, miłości i odrodzenia.

W tryumfalnym tym pochodzie, jedno ze skrzydeł jej stubarwnych musnęło szary horyzont Warszawy.

I idymy a opary, otaczające zwykle wielkie miasto, pierchnęły pod czarodziejskim tem dotknięciem. Skwery, z zimowych kajdan uwolnione, zrzucały pozorną maskę śmiereci, zwyciężyły szarą martwość, a strojne w zieleni młodzieńca, powiewały białymi pióropuszymi rozkwitłych kasztanów, rzucając płatki śnieżnego kwiecia pod nogi przechodniom.

Metamorfoza ta najsilniej dawała się odczuć w południowej dzielnicy, pełnej ogrodów i parków, wśród otwartej, szerszy horyzont obejmującej przestrzeni. Już aleje Ujazdowskie lśniły się perspektywą cudnych barw i blasków.

Ten seledyn młodej zieleni, kąpiącej się w słońcu przezystem, różę, zdobiące wille stylowe i bzy, jak oblubienice w korony z kwiecia strojne, ten ranek przejrzysty, a dość jeszcze wczesny, musiał ożywcem swem technieniem podniecać i upajać młodego człowieka, dążącego w stronę Łazienek. Ciemny bowiem szafir jego oczu skrzył się i błyszczał, spojzenie o refleksyjnej i marzącej sile, z widocznym zachwytem w dal biegiło, przechodząc od błękitu nieba do drzew i krzewów, kwiatami okrytych.

— Oóż to za rozkosz, taki ranek świąteczny — wyszeptał wreszcie. — Jak dobrze, że dni wolnych od zajęć najwięcej w maju przypada.

Uśmiechnął się, rozchylając usta kształtne, ciemno-złotym przysionięte wąsem.

Aleje były puste nieledwie. Gdy przechodził obok Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, zegar wskazywał 9tą niespełna, Warszawianie też, dla których wieczór przeciąga się długo w noc zazwyczaj, nie zdążyli jeszcze ruchliwością swą, tak często, u kobiet szczególnie, zupełnie beczelową, zapętnić miasta. Wychodząc o tej porze w dniu codziennym, spotykał tłum już na ulicach: urzędnicy, młodzież, dzieci o zaróżowionych smetn buziach, ładne i sztywne, pomimo tanczej elegancji, pracownicy magazynowe, całe to ludzkie mrowisko z najwyższym pospiechem dążyło do zwykłych swych zajęć, zaledniająąc sobą każdy zakątek przebieganej przestrzeni.

Dzisiaj dopiero, taka boska panowała cisza!

Czasem tylko, pojedynczo lub parami, mijaly go dziewczęta, w malowniczym stroju wilanowskich i ursynowskich wieśniaczek, dążące widocznie z za rogatek na niedzielne nabożeństwo do miasta. Jaskrawe spodniczki ich i gorsety harmonizowały żywymi swemi barwanami z wiosennym rozkwitem przyrody.

Po za temi statystkami, przesuwał się na tle malowniczej, czarodziejskiej siły wiosny ożywionej dekoracyi, dalszy jej plan tchnął nierzem niezamąconym spokojem.

Z oczu młodego człowieka promieniała jakaś cicha, skupiona w sobie radość życia. Pojmował jego piękno, pił je ciemnym szafirem żrenie i lekko rozehylonemi, pasowemi wargami, odychał całą pierśią, pojąc się tem podnieceniem nerwów i ducha, które nam każdą przyjemność, każdą chwilę szczęścia z podwójnym natężeniem odczuwać może.

Raz jeszcze wzrok jego pobiegł ku promiennemu błękitowi niebios, ku zieleni ogro-

dów kwiatami usianej i na usmiechnięte usta wybiegła mu mimowoli uwaga:

— Jakże życie bywa pięknem niekiedy!... To doprawdy dobry wynalazek.

Roześmiał się z tej zdawkowej filozofii, równocześnie zaś wzrok jego padł na malenką ludzką drobnie, która wybiegła z dalszej willi, wysunęła się na środek alei i podnosząc ciekawie główkę do góry, napałała oczy, przywykłe zapewne do półcienia sutereny, przezystym lazurem niebios.

— Ten mały obywałek zdaje się podzielać w zupełności moje zdanie — myślał Stanisław Lipowiecki — śledząc z rozbawieniem chłopczyne, który zachwycony widocznie słońcem, toczył się coraz dalej na krótkich swych nóżkach, z główką wciąż ku górze podniesioną.

Nowa jednak sylwetka oderwała nagłe wzrok jego od dziecka.

Na rogu Alei Róż, wysunawszy się z jej zagłębienia, ukazała się w tej chwili wysunkła postać niewieścia. Na przejrzystym tle poranku, delikatna, wiotka jej postawa rysowała się z podwójną wyrazistością, nabierając powiewnych, wyidealizowanych konturów. Szła krokiem elastycznym, zarówno z wrodzonym, jak przez wychowanie nadanym, wykintym wdziękiem. Lekka, szaraniebieskawa jej suknia o prostych, smukłych liniach, harmonizowała doskonale niktą swą barwą z młoda zielenią drzew i rozświetloną świąteczną szatą przyrody, czyniąc ją podobną na tle tem jasnym do wysunkłego kielicha lotosu. Niby korona jego, wienczyła kwiatów mistyczny, mała, rasowa głowa, o bogatej aureoli włosów złotych, nakrytych błado-elektrycznym o tym samym co suknią odcieniu dużym kapeluszem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zarządzeń, przygotowanych dla uspokojenia kraju.

W kołach koalicyi wielką przywiązują do tego wagę, że reskrypt Królewski oznajmia tylko zwołanie Sejmu, wcale nie wspominając o rozwiązaniu. Sądzą ztąd, że dyskusja na posiedzeniu będzie jednak uznana za dopuszczalną, że rząd nie sprzeciwi się uchwaleniu rezolucyi z protestem przeciwko promulgacyi rozwiązania. Drugie Odrębne pismo Królewskie, odnoszące się już do samego rozwiązania Izby będzie, jak dowiaduje się korespondent *Freundblattu* — doreczono dopiero tuż przed otwarciem poniedziałkowego posiedzenia.

W stronnictwie liberalnem przyjęto wiadomość o ogłoszeniu reskryptu zwołującego Sejm zupełnie spokojnie. Co do rozwiązania, oświadczył hr. Tisza przyjacielom, że uważa ten akt za potępienia godny postępku rządu.

O stanowisku, jakie zajmie koalicya wobec reskryptu, nie wiadomo nic pewnego. Na usposobienie jednak panujące u większości opozycyi rzucają światło uwagi prezidenta Izby posłów p. Justha, poczynione w rozmowie z korespondentem pewnego piśma wiedeńskiego.

„W rozwiązaniu, mówił p. Justh, uwierzę dopiero wówczas, gdy gmach parlamentu osaczony zostanie honwedami i gdy pod naciskiem bagnatów będziemy musieli opuścić salę obrad. Takie jest moje niezłomne zapatrywanie. Węgierski Sejm ustąpi jedynie przemocy, a nie chęć przypuszczać, aby miało jej użyć“.

Skoro tak wyraża się prezydent Izby, widocznie podobny nastrój musi panować także w jej szeregach. Niemniej wszakże żywić wypada nadzieję, iż rozważa weźmie górę i że przy rozwiązaniu nie przyjdzie do przykrych scen, które musiałyby wywołać opór Izby.

W podobnie wojowniczą, jak prezydent Justh nutę, uderza *Budapesti Hirnap*, utrzymujący bliskie stosunki z hr. Andrassym. Plan rządu jest — zdaniem tego piśma — taki, że generał-major Nyiri odezwał się pod groźbą przemocy.

Możemy jednak już dzisiaj zapewnić — pisze wspomniany organ — że rzecz nie pójdzie tak łatwo. Nie jest także pewnem, czy Królewskiemu komisarzowi uda się w ogóle wejść do sali sejmowej. Być może, iż dopiero wojsko będzie mu musiało uutorować drogę; niełatwo przyjdzie mu też odezwać się do Izby Królewskiej i niełatwo będzie skłonić posłów do rozjęcia się. Po odezłaniu Odrębia, odezłany będzie protest, zapewne przez Kossutha, a dopiero po przyjęciu protestu rozędzą się posłowie. Wielu posłów ze stronnictwa niezawisłości chce wywołać użycie siły zbrojnej, aby okazać, że Sejm ustąpił tylko pod przemocą bagnatów“.

Policya bądź co bądź zamierza zarządzić w poniedziałek jak najrozleglejsze środki

ostrożności dla utrzymania spokoju i porządku w stolicy Węgier.

Budapeszt. Z inicjatywy prezydenta Izby posłów Sejmu węgierskiego zebrała się wczoraj w południe konferencya przywódców stronnictw dla obrad nad sprawą rozwiązania Sejmu.

Konferencya zbierze się na dalsze narady w niedzielę.

Budapeszt. Porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia Sejmu obejmuje: ogłoszenie Królewskiego reskryptu o zwołaniu Sejmu oraz ustalenie terminu i porządku dziennego następnego posiedzenia.

Budapeszt. Komitet wykonawczy Zjednoczonej lewicy odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem Kossutha; obecni byli także Apponyi i Andrassy. Oficjalnego komunikatu nie wydano. Jak słychać komitet omawiał sprawę rozwiązania Sejmu. Wczorajem toczyły się dalsze obrady.

Budapeszt. *Magyar Hirnap* donosi, że na wczorajszej konferencyi międzypartyjnej, po zagajeniu przez prezydenta Justha, który doniósł o zwołaniu Sejmu, przemawiali: Polonyi i Vaszonyi, wyrażając wątpliwość, czy Król miał prawo, nie zważając na termin, do którego Sejm odroczone, zwołać go obecnie. Br. Banffy oświadczył, że Król miał prawo do tego, a zdanie to poparł hr. Stefan Tisza. Hr. Juliusz Andrassy zaznaczył, że byłoby rzeczą pożądaną, aby najpierw poszczególnie stronnictwa odbyły posiedzenia, a dopiero potem mogłyby zapisać uchwałę co do jednolitego postępowania po zwołaniu Sejmu.

Budapeszt. Burmistrz Halmos podał się do dymisji.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że po ustąpieniu obu burmistrzów ma na czele zarządu miejskiego stanąć Królewski komisarz.

## Z chaosu.

Korespondenci warszawscy *Czasu* i *Gazety Narodowej* złożyli już niejednokrotnie dowody, że stan umysłów i położenie

### w Królestwie Polskiem

oceniają bardzo trafnie i trzeźwo. Charakterystykę obecnej chwili pierwszego z nich powtórzyliśmy już wczoraj; dla uzupełnienia całokształtu obrazu przytaczamy z kolei uwagi drugiego.

Dziś prawie na pewno twierdzić można — pisze on — że bomba sobotnia przyczyniła się do przedłużenia u nas stanu wojennego. Ze względu na to, że kraj nasz jest względnie spokojny, a dla przybywających z Rosyi wydaje się rajem, zaczęto istotnie przemyślać w Petersburgu, w kołach rządu centralnego, że jeśli nawet w Moskwie podczas zbrojnego powstania, poprze-

stano na wzmocnionym stanie oblężenia, to równoczesny a tak długi stan wojenny u nas jest dowodem zbyt w oczy bijącym, że pomimo zbliżającej się ery konstytucyjno-parlamentarnej, sfery rządowe nie myślą traktować na serio zasady: równe prawo dla wszystkich poddanych. Ze strony zaś władzy miejscowej czynią się wszelkie usiłowania, aby kraj ten utrzymać jak najdłużej *in olore* buntu. Nie mogli więc anarchiści warszawscy smaczniejszego kąska wymyśleć dla naszych opiekunów, jak dopuściwszy się bezcelowego i barbarzyńskiego zamachu.

Liczba aresztowanych za udział w zaprowadzeniu języka polskiego w urzędach gminnych dochodzi na prowincyi do kolosalnej liczby przeszło dwóch tysięcy. Agitacyę tę zapoczątkowała, jak wiadomo, partya narodowo-demokratyczna. Trudno o gorszą chwilę dla podobnych przedsięwzięć. Ztąd dziwić się nie można, że im więcej aresztowanych i skazanych na kary pieniężne, tem silniej rośnie wśród samej partyi niezadowolenie.

Wśród równie sensacyjnych jak bezpodstawnych plotek, wyczytałem niedawno w jednym z piśm, że potwierdza się wiadomość o utopieniu przez wojsko, na mocy wyroku sądu doraźnego, 16 socyalistów w Wiśle, przyczem skazanych pomalowano na twarzy siołą, aby ich nikt poznać nie mógł. Trupy mieli wylądować rybacy w okolicach cytadeli. Ani słowa prawdy nie ma w tej „potwierdzonej“ wieści. Władza wojskowa podczas stanu wyjątkowego nie żenuje się, a skazując na śmierć, ogłasza to do wiadomości publicznej w organach urzędowych. Podobnie strasznych wieści, jakby wyjętych z kryminalnej powieści, słyszy się dużo.

Sprawców zrucenia bomby na ul. Zgoda dotąd nie ujęto.

Karnawał nie istnieje w Warszawie. Prócz tego, że w eukierniach są pączki, nie widać innej, prawdziwie karnawałowej cechy. Nie było i nie będzie ani jednego balu publicznego; o żadnym prywatnym także nie wiem, nawet o skromnych wieczorkach z tańcami w kółku znajomych nie słychać. Tylko teatr ożywił się nieco. Najpierw wesołością i humorem przyciągał zaczęły „Nocniści“. Dziś uwaga skoncentrowała się na „Obronę Częstochowy“ Juliana z Poradowa. Tłumy eisną się do kasy. Zwłaszcza przedmieścia i klasy niższe zdradzają namiętną chęć zobaczenia tego dramatu. Bo nasz lud pozostanie zawsze w gruncie patryotycznym i szczerze katolickim.

Wyciągnięty znowu na światło dzienne przez duchowieństwo prawosławne projekt oderwania od Królestwa Polskiego wschodnich powiatów gubernii siedleckiej i lubelskiej, ciągle jeszcze grozi pewnem niebezpieczeństwem, bo oto wszystkie urzędy gminne w tych powiatach otrzymały polecenie wygotowania wykazów ludności według wyznania.

Przykrą bardzo sprawę rozagitowania wśród duchowieństwa pow. warszawskiego korespondent *Czasu*: Wręcz jakie ogarnęło w wyższym lub niższym stopniu wszystkie warstwy i stany tutejszego społeczeństwa, nie oszczędziło także duchowieństwa. Pewnym objawem dysharmonii był już znany zjazd księży; — ostatecznym jednak na zjeździe tym, którego właściwym celem było skłonienie duchowieństwa tutejszego do oświadczenia się za demokrację narodową, rozważa wzięła górę nad podnieconemi namiętnościami politycznymi i stronniczymi. Obecnie jednak nadechodzą wiadomości z prowincyi, że tu i ówdzie wśród młodszego kleru ujawniają się prądy dość niepokojące. O tego rodzaju fakcie konkretnym otrzymuję następujące informacje: Ks. Furmanik był wikaryuszem w Szymanowiu (w pow. sochaczewskim). Zawieszony przez arcybiskupa warszawskiego w czynnościach duchownych za wygłaszanie kazań przeciwko Papieżowi zanieśkał w „Białutach chłopskich“ (w pow. błońskim) u włościanina Skrońskiego, który w swej chałupie urządził kaplicę. W ubiegłą niedzielę ks. Furmanik podczas nabożeństwa wtargnął na ambona we wsi Leszno i zaczął przemawiać w duchu Tołstoja przeciwko urzędowemu kościołowi. Proboszcz miejscowy ks. Podbielski kazał wiernym wyjść z kościoła. Po nabożeństwie część włościan, podburzona przez Furmanika, otoczyła plebanie i oświadczyła, że chce mieć proboszczem Furmanika. Ks. Podbielski wyjechał do Warszawy na skargę do arcybiskupa.

Zajście w Lesznie jest na szczęście wypadkiem, przynajmniej — jak dotąd — osobnym. Niemniej przeto mieszana asecytmu i sekiarstwa, której ks. Furmanik jest najjaskrawszym może przedstawicielem, liczy wśród młodszego duchowieństwa pewną liczbę adeptów. (Kierunek ten otrzymał już osobną nazwę „mankietnictwo“, z tego powodu, że jego zwolennicy na znak asecytmu nie noszą mankieta). Propaganda zaś ta religijno-społeczna stać się może, jeśli zczasu nie będzie jej położona skuteczna tama, tem niebezpieczniejszą, że w dzisiejszych czasach powszechnego podniecenia, każdy agitator, choćby wygłaszał niedorzeczniejsze teorie, znajduje wprawdzie wśród tak zwanych niższych warstw lud. ści chętnych zwolenników. Nie ulega zształ kwestyi, że i ten prąd, który zaraził wną liczbę młodszych księży, przybył do nas z Rosyi, głównego ogniska wszelkiego rodzaju sekiarstwa.

### Ruch przedwyborezy w Rosyi

krystalizuje się z każdym dniem silniej. — W ogromnej sali Zgromadzenia szlacheckiego w Petersburgu odbyło się w tych dniach drugie z kolei zebranie „Związku 30 października“, ogromnie tłumne, bo nowe stronnictwo rozwija obrzymią działalność. Przydował baron Korff. Podczas dyskusyi

33)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### Obrazy z życia sardyńczyków.

X.

(Ciąg dalszy).

Wypakowując walizę, Anania zadawał pytania swojej gospodynii. Powiedziała mu, że urodziła się w Nuoro przypadkiem, podczas krótkiego pobytu swoich rodziców w tem mieście. A potem zapytała, czy chce, aby zgasić lampkę przy duszach czyszcących.

— Nie! — odrzekł. — I zobaczy pani: ja także jestem pobożny!

Wyciągnął z kufierka szaszet ze zużytej materyi, którego łańcuszek także poczerpnął od noszenia i nałożył go sobie na szyję, mówiąc z nieco drwiącym uśmiechem: — To jest *rezetta* świętojańska, przeciw pokusom.

— Pan w to nie wierzy? — odrzekła kobieta tonem, który wydawał się jednocześnie smutny i surowy. — Nikt panu nie broni; ale przynajmniej nie trzeba wysławiać się z rzeczy, która święta dla pana być powinna.

Tej nocy, leżąc na łóżku pachnącem lawandą, Anania długo nie mógł zasnąć. Zapewne, że jeszcze nie wierzył temu, aby Marya Obinu mogła być jego matką, a przecież zaczynał sobie tego trochę życzyć. Ta kobieta, która nie zawsze była wzorem enoty, wydawała się teraz taka cnotliwa, dobra i pobożna! Chwilami, puszcżając wodze swojej wyobraźni, marzył, że ostatecznie, nie nie przeszkadzało, aby ona była Ołą; myśl ta szczególniejszem zadowoleniem go napełniała, gdyż przyjemność mu robiło pomy-

śleć sobie, że dawniejsza grzesznica wróciła na dobrą drogę i wynagradzała postępowaniem bez zarzutu i pracowitem życiem, dawniejsze swoje błędy... Ale czyż nie było niedorzecznością przypuszczać, że wypadek, jakby za pomocą laski czarodziejkiej, sprawdził go do matki, do pokoju matki, na poduszkę, na której ta matka tyle łez wylać musiała przypominając sobie opuszczone dziecko?

Jednakże, ponieważ wyobraźnia zawsze jest skłonna do nadania cech prawdopodobieństwa temu, co sobie życzymy, aby było prawdopodobne, Anania wynajdywał powody dość słusne, aby wierzyć, że jego gospodynii mogła być Oli. Po pierwsze, nie było żadnej wątpliwości, że istniało pewne podobieństwo pomiędzy na pół zatartym obrazem Oli, który zachował w pamięci, a tą podłużną twarzą z zielonawemi oczami, połyskującą i cienką wewnętrznym płomieniem. A prztem, Marya Obinu była prawie w tym samym wieku, w którym musiała być teraz matka Ananii. Zmiana nazwiska nie nie znaczyła: wiele osób, chcąc zatrzeć niejasną przeszłość, ucieka się do tego środka, tem wygodniejszego, że się mieszka daleko od rodzinnego kraju.

Ale co najbardziej uderzyło młodzieńca, to nadwyzczajna sympatya ze strony tej kobiety. Przecież Marya Obinu z własnego namienienia pokój mu swój oddała! — Czyż także nie dała mu, od pierwszej chwili poznania, dowodów macierzyńskiej prawie troskliwości? — Bez wątpienia, że wtedy, nie mogła wiedzieć, że ten gość nieznajomy jest jej synem, ale czy można zaprzeczyć, że jest coś prawdy w tem, co powieściopisarze nazywają pretensjonalnie, głosem krwi? — A w każdym razie, czyż nie było do przypuszczenia, że opuściwszy kiedyś swoje dziecko, nieszczęśliwa kobieta nie mogła się oprzeć instynktownemu pociągowi z przymieszkał żalu i skruchy, do młodzieńca, o którym nie wiedziała, że jest jej synem, ale który przypominał jej owego utraconego syna?

„Trzeba będzie, abym się rozpytał, mówił sobie. Poproszę, aby mi swoje życie opowiedziała... Ale po co? Nie, to nie ona! Nie, niepodobna, aby to była ona! Czyż nie byłaby mnie natychmiast poznała, gdy jej pokazał *rezetta*? I czy miałyby się ukryć swoje wzruszenie?... Czy była wzruszona? Tak, jestem pewny; ale nie mógłbym twierdzić na pewne, czy była wzruszona jedynie z powodu mojej obojętności religijnej, czy z innego... W dodatku, jeśli to ona, czemużby się nie miała przyznać natychmiast? Czego się mogła obawiać?“

Ale pomimo tego całego rezonowania, przypominał sobie pierwszą noc, spędzoną w Nuoro i ukradkowy pocałunek, który ojciec złożył na jego czoło, gdy leżał na łóżku Zii Tatany — ten ojciec, który przedtem bezlitośnie go się wyrzekał. I prawie oczekiwał, że lada chwila drzwi się otworzą i eien, przesuwał się przy drżącym świetle lampki, zbliży się do niego, składając na jego czoło macierzyński pocałunek.

Drzwi jednak się nie otworzyły. Hałasy uliczne nie przeiechały; ostatni z lokatorów wrócił do domu i wkrótce jedna tylko lampka przy duszach czyszcących czuwała.

Rzym, 1 czerwca.

„Droga moja Margherito! Otrzymałem w tej chwili twój list i natychmiast odpisuję. Nie mam dzisiaj głowy; od kilku dni już zbieram się napisać do ciebie, a nie udaje mi się nie skleić porządnie. A przecież, tyle rzeczy mam ci do powiedzenia!“

„Dowiedz się najprzód, że zmieniłem mieszkanie. Daga stawał się nadto dokuczliwy: klócił się bez ustanku, a zresztą dom ten był za daleko od Uniwersytetu. Dla Dagi, który połowę kursów opuszcza, to nie nie szkodzi, ale dla mnie, który chodzę na wszystkie, bardzo było niewygodne.“

„Mieszkać teraz w małym mieszczańskim pensyone, utrzymywanym przez pewną damę sardyńską, bardzo dobrą i pobożną, która od razu bardzo mnie polubiła. Osądź sama, czy to nie prawda: ponieważ

pokój, który ma być moim, będzie wolny dopiero przy końcu miesiąca, gdyż jest zajęty przez piękną miss angielską, gospodynii ustąpiła mi swego własnego pokoju.“

„Ta miss w zadziwiający sposób podobna do ciebie. Jednakże, proszę ciebie nie bądź zazdrosna, bo po pierwsze, moje serce należy już do innej pani, 2gie ta miss jest zaręczona, 3cie bo jest szalona pałką, 4te bo ma wyjechać za tydzień, 5te bo jestem pod opieką wszystkich świętych z raju, których wizerunki wiszą na ścianach mego tymczasowego pokoju i że w dodatku, dusze czyszcące czuwają nademną dzień i noc oświetlone lampką, która nie wiem czemu, wydaje mi się także, jakby była duszą pokutującą!“

„Pani Obinu (tak się nazywa moja gospodynii), ma przy sobie starą kucharkę z Sardynii, która chociaż już od lat trzydziestu pozostaje w Rzymie, jeszcze się nie nauczyła po włosku. Biedna Zia Varvara! Została jakby gwałtem porwana z Sardynii, uwieziona prawie mimowoli przez państwo, u których służyła i których się bała. Mam litość nad tą biedną małą staruszką, czarną, zmaloną i pomarszczoną, jak *jana*, która z rodzajem zozdrosnej troskliwości przechowuje w kufrze swój kostium sardyński i chodzi w śmiesznych sukniach kupionych na Campo di Fiore i w kapeluszu, który chyba kiedyś był własnością pierwszej żony Napoleona I.“

„Często chodzę odwiedzić Zię Varvarę w ciemnej i nadto ogrzanej kuchni i rozmawiam z nią w narzeczu. Wtedy płaczę biedaczka i rozpytnię mnie o wiadomości o ludzkości ze swojej wioski i marzy niestannie o powrocie do Sardynii, pomimo, że okropnie boi się morza, o którym jest przekonana, że zawsze bywa takie wzburzone, jak wtedy, gdy jedyny raz je przepłynęła.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stwierdzono, że „Związek“ posiada już filie we wszystkich miastach Rosji: są one „nawet w Polsce“. w kraju Zakaukaskim i Syberyi: w Samarze, Orenburgu i Mińsku wychodzą już dzienniki w dnieb jego programu. Do „Związku“ przystępują właściciele i robotnicy. Zebranie zakończyło się głosowaniem nad następującymi rezolucjami, które przyjęto: 1. rząd powinien zawrócić na drogę konsekwentnego wykonania woli najwyższej, wyrażonej w manifestie z dnia 30 października; 2. rząd powinien nie tylko przyspieszyć akcję przedwyborczą, — lecz oznaczyć bliski i stanowczy termin zwołania Dumi państwowej; 3. do szeregu innych praw politycznych, przyznanych narodowi, należy dodać i prawo wnoszenia petycji.

Podobne walne zgromadzenie tego stronnictwa odbędzie się wkrótce w Moskwie: udadzą się na nie delegaci z Petersburga i przedłożą rezolucje petersburskie do uchwały.

Lecz i stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne sprawy nie zasypia i prowadzi agitację w różnych stronach państwa, a zwłaszcza w Moskwie. Otóż w mieście tem, jako siedzibie wielkiego przemysłu i handlu rosyjskiego, utworzył się „Związek handlowo-przemysłowy“, łączący między innymi członkami całą prawie plutokrację tameczną. Związek jeszcze się ostatecznie nie zorganizował w osobne stronnictwo, a zajmuje miejsce pośrednie pomiędzy stronnictwem konstytucyjno-demokratycznym a „Związkiem 30 października“. Związek pochodzi zawiązkę z jednej i drugiej strony, aby pozyskać dla swego stronnictwa „Związek handlowo-przemysłowy“. Delegat stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego, T. T. Kokozkin, 10 lutego przemawiał w „Narodnym Domu“ na zgromadzeniu członków swego stronnictwa i przedstawiciele świata przemysłowego i handlowego Moskwy.

Wyliczając program swego stronnictwa, dotknął także i kwestyi autonomii i Polaki. „Gwałtownych napasek — rzekł p. Kokozkin — doznają nasze stronnictwo od stronnictw prawicy i „Związku handlowo-przemysłowego“ za to, że wnoszą do swego programu kwestię autonomii, a przede wszystkim domagają się ustroju autonomicznego dla Polski. „Związek handlowo-przemysłowy“ żąda zachowania jedności i całości Rosji, lecz i my tego pragniemy. Autonomia nie oznacza ani rozczłonkowania, ani upadku Rosji. Ludzie, co tak twierdzą, nie mają pojęcia o autonomii. Między autonomią a federacją zachodzi ogromna przeciwieź różnica. W państwach o ustroju federacyjnym odrębne stany oprócz własnych instytucji ustawodawczych mają własny rząd, niezależny od władz centralnych, a w prowincjach, rządzonych autonomicznie, mogą być własne instytucje ustawodawcze, lecz niema odrębnego rządu, a na czele zarządu stoi osoba, zamianowana przez władze centralne. Według naszego projektu, w Polsce Sejm, jako władza ustawodawcza autonomiczna, będzie uchwałiał prawa miejscowe, lecz potwierdzać i ogłaszać je będzie tylko cesarz. Armia, ustawodawstwo karne, ustawodawstwo kolejowe, pocztowo-telegraficzne i t. p. będą wspólne dla całego państwa. Przykład Anglii

dowodzi, że autonomia nie tylko nie wiedzie do rozpadnięcia się państwa, ale przeciwnie przyczynia się jeszcze do jego wzmożenia i uspokojenia“.

Wywodom p. Kokozkina, bardzo trafny i rozumny, ze strony delegatów „Związku handlowo-przemysłowego“ nikt nie oponował.

#### Przeciw agitatorom.

Nasza Ziemia, a za nią inne pisma petersburskie podają treść następującego okólnika ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów: „Uważając za niezbędne słownie wszelkimi środkami rewolucyjne podburzania właścicieli do rabunków i gwałtów przeciw właścicielom ziemskim, proszę pana:

1) wszystkich wicherzycieli i agitatorów rewolucyjnych, którzy nie zostali aresztowani w drodze sądowej, aresztować i przedstawić niezwłocznie wniosek o zesłanie ich i oddanie pod nadzór policyi;

2) żadnych specjalnych śledztw, ani też badań w sprawach tych nie prowadzić, lecz poprzestawać na spisaniu protokołu z podaniem przyczyny aresztowania i krótkich informacji, stwierdzających winę aresztowanego;

3) jeżeli znani, jako tacy, agitatorowie uwolnieni zostaną przez władze sądowe, pozostawić ich pod strażą i postąpić z nimi według punktu 2-go;

4) w razie aresztowania nauczycieli, felezerów i funkcyjaryuszów instytucji ziemskich, oraz osób postronnych i przyjezdnych, nie zwracać żadnej uwagi na buntownicze protesty rozmaitych samozwańczych związków i delegacji;

5) nie zwracać uwagi na groźby zgromadzeń i meetingów i w razie konieczności rozprędać w najenergiczniejszy sposób protestujących siłą, z użyciem, w myśl przepisów, w razie potrzeby, broni;

6) żadne wogóle wątpliwości w wykonaniu poleceń powyższych nie mogą być dopuszczane;

7) o otrzymaniu wskazówek tych dla ścisłego i bezwzględne wypełnienia, telegrafować proszę w dwóch słowach: „Zostanie wykonane“ na imię dyrektora departamentu policyi“.

#### Luźne informacje.

Jak dzienniki donoszą, polecił minister spraw wewnętrznych gubernatorom, aby zaległe podatki ziemstw wszelkimi środkami energicznie ściągali. W roku 1902 wynosiła zaległość w tych podatkach 20 milionów rubli, a obecnie zaległość tak wzrosła, że stan ten grozi ziemstwu ruiną finansową.

Now. Wrem. pisze, że w prowincjach nadbałtyckich zapanała na pozór spokój, co jednak nie wyklucza możliwości nowego wybuchu. Mieszkańcy wydali tylko lekką broń, a najlepszą zakopali.

Zdaniem tego samego dziennika, Finlandczycy gotują się do ataku na Petersburg od lądu i morza. Jednakowoż general-gubernator fiński przeczuł urzędowo podobnym wieściom, wyrażając ubolewanie z powodu kampanii, jaką prowadzi *Nowoje Wremie* przeciw Finlandyi.

Według *Russkiego Słowa*, Władystok jest jakby na wulkanie, wybuch grozi lada chwila.

## Konferencya w Algeiras.

W uzupełnieniu wczoraj podanego przez londyński *Standard* projektu załagodzenia sprawy policyi w Marokku przez rozdział władzy policyjnej pomiędzy Niemcy, Francję i Hiszpanię, rozpisala się prasa niemiecka i notuje coraz to inne pogłoski, pełną płynącą falą z Paryża i Londynu. *Berliner Tageblatt* podnosi dalszą odmianę tego projektu, polegającą na pozostawieniu Sultaniowi wyboru instruktorów straży bezpieczeństwa publicznego z pośród poddanych państw drugorzędnych, dziennik ten dodaje jednak, że Francya nie zgodzi się zapewne na takie zwiększenie atrybucyi władcy Marokka.

Z innej znow strony donoszą, że Niemcy gotowe są pozycynie znaczne ustępstwa na rzecz Francji w tym wypadku, jeżeli policya portu Mogador zostanie im oddana.

W pałacu przy *Quai d'Orsay* uważają powyższą pogłoskę za nieprawdziwą, tak samo dementuje niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wszelkie projekta, wciągające Niemcy w sprawę portu Mogadorskiego.

Prasa włoska i hiszpańska przestała już ludzi się nadzieją pomyślnego zakończenia konferencyi. Do *Tribuny* doniósł jej korespondent w Algeiras, że sprawa marokańska nie będzie teraz przez pełnomocników państw rozstrzygnięta. W Rzymie pisze *Popolo Romano*, że Niemcy nie ustąpią na krok od swych żądań utworzenia międzynarodowej policyi w Marokku, uniemożliwiającej w ten sposób, przy obopólnym uporze, dojście do porozumienia. *Popolo Romano* kończy swoje wywody zapewnieniem, że nie wierzy ani przez chwilę w możliwość zgody pomiędzy Francją a Niemcami.

Korespondent hiszpańskiej *Correspondencia* zapatruje się jeszcze pesymistycznie na przebieg konferencyi. Przepowiada on zerwanie układów w bardzo krótkim przeciągu czasu, z chwilą, kiedy wejdzie pod obrady sprawa policyi, a niedojście do skutku układów wywoła, zdaniem jego, przed czy później wojnę.

*Presse Associée* powtarza znane już wywody o nowych projektach prasy niemieckiej co do załatwienia sprawy policyi, dodając, na podstawie rzekomo autentycznych informacji, że Niemcy noszą się z zamiarem urządzenia stałej policyi w porcie w Mogadorze, w razie jeżeli Francya zgodzi się na oddanie im tam władzy policyjnej.

Urzędowy komunikat z Algeiras kończy wreszcie szereg informacji o położeniu, zdając sprawę z przebiegu obrad nad kontrolą cłową w Marokku, nie ukończonych jeszcze dotąd z powodu drobnych różnic zdań, które prawdopodobnie w tych dniach zostaną wyrównane.

## KRONIKA.

Lwów, 17 lutego.

#### Kalendarz.

Niedziela (18 lutego): Flawiana. — Wielosławy. — Ahafti m. Wschód słońca o godzinie 6 34 rano, zachód słońca o godzinie 4 44 po południu.

Poniedziałek (19 lutego): Konrada. — Cześćława bł. — Wukoła. Wschód słońca o godzinie 6 32 rano, zachód słońca o godzinie 4 46 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, ciepłota niższa, słabe wiatry; w Galicyi zachodniej: Pochmurno, rankiem mglisto, ciepłota niezmienną.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swjej prywatnej szkatuły zapomóg: gminie Szpikłosa (pow. złoczowski) na dokończenie budowy cerkwi w kwocie 300 koron i gminie Kowalówka (pow. kolomyjskiego) na budowę cerkwi w kwocie 200 koron.

— **Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand** przyjął dnia 15 b. m. między innymi JE. dr. Michała Bobrzyńskiego i p. Włodzimierza Gniewosza.

— **JE. Pan** namiestnik **Andrzej hr. Potocki** wyjechał dziś przed południem na inspekcję do Rawy ruskiej i Sokala.

— **JE. P. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu**, dr. Witold Korytowski, wyjechał dziś rano w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbyło się w poniedziałek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Członek Fr. Piekosiński mówił o „Rozsiedlenie szlachty na półgórza karpacciem w połowie XVI w. (powiaty: szczyrzycki, czchowski i sądecki)“; prof. M. Rostworowski: „Prawo-administracyjna strona budżetów Królestwa Polskiego (1816 do 1830)“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 18 bież. mies., M. Olszewski: „Dzieje malarstwa polskiego od baroku do Matejki“ (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 5 po południu.

— **Komitet budowy pomnika Mickiewicza** zawiązał się już w Wilnie, a wybrał go plebiscyt, ogłoszony przez redakcyę *Kuryera Litewskiego*.

P. Edward Pawłowicz nadsyła nam następującą statkę:

Po tylu nieudanych szablonowo-banalnych pomnikach Mickiewicza, z niemałą przyjemnością spotkałem projekt p. C. Jankowskiego w ur. 24 *Kuryera Litewskiego*. Uderza w nim przede wszystkim szerokość skali i głębokość myśli, odpowiednie wielkości przedmiotu.

Poważny jest i wspaniały. Takim być powinien pomnik Mickiewicza w rodzinnej jego Litwie i stolicy kraju Wilnie!

## HEINE O NAS I U NAS.

W pięćdziesiątą rocznicę śmierci poety\*).

(Ciąg dalszy).

Prócz stosunków czysto literackich utrzymywał Heine stosunki osobiste z wielu Polakami. bawiącymi na emigracyi w Paryżu. z jednym nawet moeno się zaprzyjaźnił. Był to Eugeniusz Breza, którego odwiedził poeta w dobach koło Gniezna. O nim to pisze w „Lisie z Berlina“: „Mein köstlichster Freund, der liebenswürdigste der Sterblichen, Eugen von B. ist vorgestern abgereist! Das war der einzigste Mensch, in dessen Gesellschaft ich mich nicht langweilte, der einzige, dessen originelle Witze mich zur Lebenslustigkeit aufzuhalten vermochten“. Breza występuje też w jednym z poematów Heinego:

Raz mi się śniło, że — bożkiem,  
I siedzę gdzieś — w niebios dali,  
Ze mam w krąg siebie aniołków  
I chór ten — wiersze me chwali...  
Ze ciastka i konfitury  
W porcyach zajadam ładnych,  
Ze kardinalia zapijam,  
I długów już nie mam żadnych...  
Lecz straszna nuda mię trapi...  
Chciałbym już wrócić na ziemię.

\*) Powrót (LXXI.) Tłumaczenie Aleksandra Kraushara.

I gdybym bożkiem tu nie był,  
Szatanów zakląłbym plemię...  
Hej! Gabryelu, aniele,  
Weź za pas długie swe nogi,  
I spraw, niech do mnie przyleci  
Genio, przyjaciel mój drogi...  
Nie szukaj go w audytorium,  
Przy smacznem szukaj go winie,  
Nie szukaj go również w kościele,  
Ale przy pięknej dziewczynie...  
I anioł skrzydła rozwinął,  
I sfrunął — jak zawierucha  
I wnet przed tron mój przyciągnął  
Genia — lubego mi drucha...\*)

O nieznanym u nas zupełnie epizodzie z życia Heinego, w którym rolę pewną odegrała Polka, donosi Ludwig Betz w pracy „Heinrich Heine und Alfred de Musset“: Hrabina Marya Kalergis (?), ekscentryczna i piękna Polka, uczennica Szopena i sama artystka, zdołała rozproszyć melancholię Musseta, wywołaną przez niewierność George Sand. Również i z tym meteorom, który podówczas w salonach paryskich zajaśniał, pozostawał Heine w stosunkach choćby tylko literackich. Pragnąc gorąco poznać poetę, użyła hrabina wszelkich środków, aby dostać się w koło nielicznych, którzy otaczali niemocą złożonego Heinego. Pani Jaubert (żona adwokata paryskiego, późniejszego wykonawcy testamentu poety) użyła kruczka dyplomatycznego, aby uzyskać u Heinego audiencyę dla hrabiny. Przeczytała mu bowiem wiersz Teodora Gautier „Symphonie en blanc majeur“, w którym romantyk piękność hrabiny określił: „la carnation éblouissante de cette beauté du Nord“. Heine zezwolił na widzenie i odtąd była hrabina częstym gościem w domu Heinego. A kiedy

pani Jaubert zapytała, jaki czar wywarła piękność hrabiny, odrzekł: „Ce n'est pas une femme, c'est un monument, c'est la cathédrale du dieu amour!“ Swemu zaś sekretarzowi podyktował jeden z najzłośliwszych wierszy „Der weisse Elefant“, w którym o hrabinie powiada:

Das ist Gott Amors kolossale  
Domkirche, der Liebe Kathedrale;  
Als Lampe brennt im Tabernakel  
Ein Herz, das ohne Falsch und Makel.  
Die Dichter jagen vergebens nach Bildern,  
Um ihre weisse Haut zu schildern;  
Selbst Gautier ist dessen nicht kapabel —  
O, diese Weisse ist implacabel!

Zarówno z częstego zajmowania się sprawami Polski, jakoteż i ze stosunków osobistych Heinego wywnioskować możemy, że często w umyśle jego pojawiały się reminiscencye związane z nami. Jeżeli dodamy niezliczone mnóstwo docinków i uwag, w których mimochodem niekiedy jego humor wiąże się z Polską (jak n. p. o carze Mikołaju I, o którym utrzymuje, że codziennie polyka troje polskich dzieci), otrzymamy pstry, niejednolity, gubiący się w sprzecznościach, dobrej chęci i wrodzonej złośliwości, obraz stosunku Heinego do nas.

Należałoby jednak przyjrzeć się i odwrotnej stronie medalu: Heine u nas. Jak w Polsce Heinego przyjęto, jaki wpływ wywarł na rodzimą produkcję artystyczną. Jak mu się u nas wiodło?

Najogólniej można stwierdzić: tak, jak wszędzie. Poszczególnych miał zwolenników, masą wartą występować przeciwnicy, którzy poetę „Dwóch rycerzy“ kławą obłożyli, albo nie mogli — jak zresztą i w Niem-

zech — pocie wybaczyć, że ośmielił się być jadowitym, sprytnym, niezależnym.

Ta sprzeczność w sądzie Heinego ma w Polsce tesame formy i historyę, co i w Niemczech i dlatego można ją tu zupełnie pominać.

O wiele ważniejszy jest wpływ czysto literacki Heinego. Teoretyczną podstawę literatury europejskiej pierwszej połowy ubiegłego wieku stanowią owe prądy i zapatrywania literackie, które głównie za pośrednictwem niemieckiej literatury w świat się wydostały. Tak samo było i w Polsce. Liryka polska jest zupełnie usamodzielnioną, nawskróś oryginalną — a jednak teoretycznymi swymi podstawami wiąże się z ogólnoeuropejskimi zapatrywaniami. Obwieszczonemi światu przez Lessinga, Schlegla, Herdera i t. d. Jednak wielką stanowi różnicę, czy dany pierwowzór literacki wywarł wpływ, czy tylko był znanym. Schiller n. p. był u nas zarówno powszechnie znanym, jakoteż bardzo wpływowym poetą. Bywał często tłumaczony, czytany, ale też w poszczególnych utworach literackich wpływ jego daje się dokładnie dowiedzieć. Lessing znowu nie był wcale znanym, a jednak bardzo wpływowym. Dzieła twórcy „Hamburgskiej dramaturgii“ ledwo z imienia były w Polsce znane — a przecież poglądy czysto Lessingowskie znajdowały u nas silny oddźwięk. Dzieła się to przez Herdera, który znowu należał do bardzo znanych teoretyków.

(Dokończenie nastąpi).

Bertold Meinin.

Ale następuje się wszakże kwestya, gdzie ma stanąć: na placu ratuszowym, czy na górze Trzykrzyńskiej?

Za pierwszym przemawia wymieniona przez autora projektu praktyczność ze względu na najszerszą publiczność, która żąda oświaty, łatwo będzie mogła oglądać; — za drugim dla niezwykłe pięknego położenia i niemiłej pięknej i poważnej tradycji, strona duchowa i romantyczna.

Twórcą bowiem romantyzmu w otoczeniu swych przyjaciół, z którymi za życia tam dumał i marzył, znalazłby tu dla siebie najwłaściwsze miejsce, które wszakże przyznać trzeba, dla niewielu tylko byłoby dostępnem; to z stanowić powinno ważny wzgląd w wyborze dla pomnika stosownego miejsca.

Gdy się więc poważniej nad tem zastanowimy, żalować przychodzi, że nie możemy w tym razie powiedzieć: *Et hoc faciendum, et hoc non omittendum.*

**Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Mieciu, z grupy większych posiadłości rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 21 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 1 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwa.

**Henryk Sienkiewicz** zapowiedział w poniedziałek swój przyjazd do Poturzycy, zaproszony na polowanie przez hr. Dzieduszyckich. Po polowaniu zawita prawdopodobnie znakomity powieściopisarz na parę dni do Lwowa.

**Do Towarzystwa dziennikarzy polskich** przystąpił w charakterze członków wspierających: Wydawnictwo *Nowej Reformy*, poseł hr. Jerzy Baworowski; Hipolit Śliwiński, budowniczy i radny m., Samuel Horowitz, prezydent Izby handlowej i przemysłowej.

Na członków zwyczajnych przyjęci zostali pp.: Ludwik Stasiak i Adam Siedlecki.

**Ks. rektor Gralewski**, wybitny działacz na polu społecznym i szkolnym w Królestwie Polskim i kandydat na posła do Dumy państwowej, po wygłoszeniu odczytu w Związku naukowo-literackim, wyjechał do Krakowa.

**Interesy klaki lwowskiej.** Otrzymał odpis listu, jaki klaka w lwowskim teatrze rozsyła do artystów opery. Brzmi on następująco:

„Wielmożny Panie! Upraszamy po raz wtóry“ o łaskawe ofiarowanie biletów lub pieniędzy na tychże, za które będziemy po niezliczone razy W Pana wywoływać i bisować po każdym akcie, wszak każdem z artystów i artystek od nas się nie odłącza. Dlaczego WPan? Czy mogą się zgłosić co do dzisiejszego wieczoru. Z głębokim poważaniem (podpis nieczytelny).

**Docentury medyczne w Uniwersytecie wiedeńskim.** Przed kilkoma miesiącami kolegium profesorów wydziału medycznego w Uniwersytecie wiedeńskim powzięło uchwałę, że propozycja na udzielenie docentury przyjęta być winna nie prostą większością, lecz 3/5 głosów kolegium. Usadniano uchwałę tem, że lekarze ubiegają się o docenturę częściowo dla celów praktyki, a nie naukowych. Ówczesny jednak Minister oświaty, dr. Hartel, odmówił zatwierdzenia uchwały. Obecnie kolegium wiedeńskie wznowiło ją i przedłożyło powtórnie Ministerstwu.

**Dyskusya budżetowa** w lwowskiej Radzie miejskiej rozpocznie się we środę, 21 bież. m.

**Dla Macierzy szkolnej Cieszyńskiej** złożono na listę członka komitetu lwowskiego Macierzy cieszyńskiej p. Stanisława Łączyńskiego z Załusza razem 10 koron. Na listę członka komitetu p. Maryi Czemeryńskiej 8 koron. Na listę członka komitetu p. prof. dr. Michała Janika razem 6 koron 19 hal. Na listę członka komitetu p. Adama Żuk Szarszewskiego kwotę 5 kor. P. Stefania Hatchesierowa z Królestwa złożyła na ten cel na ręce p. prezydentowej Michalskiej kwotę 20 koron.

**Zarząd oddziału pań „Sokoła-Macierzy“** zaprasza panie, należące do tego oddziału, na drugie zebranie towarzyskie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 4 po południu w górnej sali „Sokoła“ (Zimorowicza 8).

**Hojna ofiara.** Lwowski Zarząd okręgowy Tow. Szkoły Ludowej otrzymał od nieznanego ofiarodawcy dar w kwocie tysiąca koron, jako zawiązek funduszu budowy domu Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie. Kwotę tę złożono w gal. Kasie zaliczkowej na książeczce wkładkowej l. 787.

**Wiec kobiet.** W poniedziałek, dnia 19 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa pedagogicznego (ul. Zimorowicza 17) publiczny wiec kobiet w sprawie równoprawnienia politycznego. Na porządku dziennym: a) Kobiety wobec reformy wyborczej. b) Zniesienie § 30 o stowarzyszeniach. Początek o godzinie 7 wieczorem.

**Kasa teatralna** sprzedawać będzie bilety od razu na trzy pierwsze przedstawienia „Samsona i Dalili“ od poniedziałku począwszy w zwykłych godzinach.

Ze względu na bardzo kosztowną wystawę, ceny miejsc zostały nieco podwyższone.

**Walne Zgromadzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, d. 19 b. m., o godzinie 6 po południu w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza 6).

**Dla wyjątkowo nieszcześliwej sieroty**, kaleki szwaczki J. W. złożyli w ad ministracji *Gazety Lwowskiej*: Barbara G. ze Lwowa 4 K., L. K. i K. K. ze Lwowa 2 K., Stanecki z Kałusza 2 K., J. R. 10 K., Andrzej P. i K. Razem 19 K.; wraz z wczoraj złożonymi 28 K. 60 hal.

**Pensje wdowie.** Jak *Nur. Listy* donoszą, wdrożono w Ministerstwie skarbu stosowne kroki dla zrównania pensji wdów po urzędnikach, którzy zmarli przed r. 1896, w pensjami wdowimi nowego typu.

**Statystyka pocztowa.** W grudniu b. r. nadano we Lwowie 1,568,555 listów prywatnych niepoleconych, 1,473,635 kart korespondencyjnych, 248,891 listów urzędowych niepoleconych, 126,549 listów poleconych wogóle, 369,849 przesyłek pod opaską, 26,887 przesyłek z próbkami, 1,219,830 egzemplarzy gazet, ogółem 5,033,696; 10,562 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2404 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 54,759 pakietów zwykłych, ogółem 67,725; wypłacono 39,947 przekazów na kwotę 2,785,62 K. 71 h., 17,235 czeków Kasy oszczędności na kwotę 5,125,442 K. 21 h., 2599 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 72,302 K. 79 h., razem 7,983,427 K. 71 h.; wypłacono 102,645 przekazów na kwotę 3,672,874 K. 82 h., 2581 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 2,461,325 K. 49 h., 1442 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 63,090 K. — h., razem 6,197,290 K. 31 h.

Nadeszło do Lwowa: 542,033 listów prywatnych niepoleconych, 510,266 kart korespondencyjnych, 97,143 listów urzędowych niepoleconych, 85,379 listów poleconych w ogóle, 51,042 przesyłek pod opaską, 17,672 przesyłek z próbkami, 195,095 egzemplarzy gazet, ogółem 1,498,630; 11,470 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2109 pakietów wartościowych ponad 100 K., 80,049 pakietów zwykłych, ogółem 93,678.

**Ruch telegraficzny.** W grudniu nadano we Lwowie 24,542 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 20,984 K. — h. nadeszło 25,353 telegramów dla adresatów w miejscu, a 215,322 telegramów do przetelegrafowania (transito).

**Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu grudniu nadano we Lwowie telegramów 3646. Nadeszło 3058 telegramów. Ilość abonentów 892. Ilość rozmów telefonicznych 121,644. Dochód 4039 K. — h. Sieć między-miastowa: Ilość uczestników 137; rozmów telefonicznych 1809. Dochód 2444 K. — h. Razem 6483 K. — h.

**Początkujący złodziej.** Do wraństwa Rubina Bacza przy ul. Sobieskiego l. 23 zakradł się ubiegłej nocy jakiś początkujący rzeźmieszek i skradł pęk wityrów, dętko i żelazo do wyważania. Niezawodnie rzeźmieszek ten przygotowuje się do jakiejś nowej wyprawy.

**Ogień sklepowy.** W składzie pierza przy pl. św. Teodora l. 11 wybuchł wczoraj wieczorem ogień. Płonącą drewnianą pakę z pierzem ugasił przechodnie. Ogień, jak przypuszczają, powstał od rozsypanych w składzie żarzących się węgla.

**Uciekła w szeroki świat.** Karol Niedźwiecki, leśniczy z Dzikowa starego, doniósł wczoraj policyi, że zbiegła mu ze wspólnego guzadzka żona jego, Janina, pozostawiając na łasce Opatrzności kilkoro drobnych dzieci.

**Umysłowo chorą** Leję Posamentową, włóczącą się po ulicach bez opieki, oddała policja na razie do swych aresztów.

**Nieostrożna jazda.** Jan Saba, woźnica piekarni Stingera, najechał wczoraj na zarobnicę ze Zniesienia, Maryę Łuczajkową, która upadła pod koła wozu, doznała znaczących obrażeń na nogach i głowie. Rannej udzieliło pierwszej pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Skubę zaś aresztowała policja.

**Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 5 skradziono p. Józefowi Eutenowi kilkadziesiąt sztuk białizny.

Znaleziony w ulicy Karola Ludwika weskul na 520 koron z podpisami Aleksandra i Anastazy Kapuścińskich złożono w policyi.

**Centralny Związek galic. przemysłu fabrycznego** odbędzie walne zgromadzenie dnia 25 b. m. o godzinie 3 po południu w Krakowie w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po ogólnem zgromadzeniu o godz. 9 wieczorem odbędzie się w sali hotelu Saskiego wspólna wieczera. Na zaproszenie gwarectwa węglowego w Jaworznie odbędzie się następnego dnia (26 lutego b. r., poniedziałek) wspólna wycieczka uczestników ogólnego zgromadzenia do Jaworzna, celem zwiedzenia tamtejszych kopalń węgla. Punkt i czas zboru: restauracya 11. klasy na dworcu krakowskim o godz. 6 m. 45 rano. Powrót wieczorem.

**Rozprawa karna** przeciw Antoniemu Mayerowi, b. woźnemu pocztowemu, o kradzież worka pocztowego z kwotą 27,000 koron, od-

będzie się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie dnia 22 b. m.

**Automobile w krakowskiej straży pożarnej.** W najbliższym czasie — jak donoszą z Krakowa — sprawione zostaną 3 automobile do użytku tamtejszej miejskiej straży pożarnej. Przyrządy ratunkowe, sikawki i t. p. aparaty, wzięte dotychczas do pożaru kołami, mknąć będą oddały na automobdach o elektrycznych motorach. Koszt takich 3 automobilów obliczono na 60,000 K.

**Samobójstwo.** W Czerniowcach, w łazienkach Zofii, odebrał sobie wystrzałem z rewolweru życie inspektor policyi wiedeńskiej, Stefan Beer, który w stolicy Bukowiny bawił od dnia 17 grudnia r. z. aby pełnić funkcje instruktora przy upaństwowieniu tamtejszej policyi Przyczyną był, zdaje się, rozstrój umysłowy. Beer tuż przed śmiercią przesłał gotówkę swą bawiącemu również w Czerniowcach wiedeńskiemu inspektorowi policyi Ratschajowi.

**Powszechny strejk.** Z Rjeki telegrafują: Wybuchł tu wczoraj strejk powszechny, w którym bierze udział 7,000 robotników. — Wszystkie wstawki i fabryki przyłączyły się do strejku. Strejkujący przecięli ulicami, zamykając do zamknięcia sklepów. W południe ogłoszono, że dyrekcyja Towarzystwa „Ungaro-Croata“ przyznała strejkującym marynarzom i palaczom podwyższenie płac. Robotnicy jednak nie stanęli jeszcze do pracy, domagają się bowiem jeszcze nadto usunięcia pewnego nielubianego dozorcę. Strejkujący zatrzymali tramwaye elektryczne. Zakładów przemysłowych strażę wojsko. Pocztę przewożą okręty wojenne.

Wczoraj o godzinie 4 po południu przyszło do starcia pomiędzy strejkującymi robotnikami fabryki torpedów a wojskiem. Robotnicy zaatakowali wojsko kamieniami, przy czem 2 żołnierzy zostało zranionych. Wtedy wojsko użyło broni palnej. Dwóch robotników jest ranionych. Tłum śpiewając „Marsyliankę“, rozproszył się, a wojsko powróciło do koszar. Słychać, że robotnicy dziś powrócą do pracy.

Około godz. 7 wieczorem zebrał się ponownie tłum, liczący tysiące osób i przeciągał ulicami miasta. Wezwania żandarmerii do rozjeżdżenia się nie usłuchano; zaczęto rzucać na żandarmerii kamieniami, wobec czego dali oni dwa strzały, raniąc jedną osobę. Wezwano wojsko, które dało kilka salw w powietrze, poczem tłum rozproszył się.

## Kronika prowincjonalna.

§ Rada gminna m. Borszczowa nadała obywatelstwo honorowe p. Teofilowi Witostawskiemu, notaryuszowi, przeniesionemu z Borszczowa do Lwowa.

§ „Rodzina“ w Winnikach odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 18 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Rady gminnej.

§ Wiec przemysłowy, zwołany przez Ligę Pomocy przemysłowej odbędzie się w Pilźnie d. 19 b. m. o godzinie 2 po południu.

## Kronika zagraniczna.

\* Zwłoki króla Chrystyana — jak donoszą z Kopenhagi — przewieziono wczoraj do Roeskilde.

\* Kardynał Manara, arcybiskup Ankony i Umajy zmarł dnia 15 b. m. w Ankonie. Urodził on się w r. 1829 w Bolonii; był kardynałem od 29 listopada 1895.

\* Pięćdziesiątą z rzędu operacyę katarakty oczu dokonał przed kilku dniami ks. Karol Teodor bawarski, który — jak wiadomo — poświęcił się medycynie, a mianowicie okulistyce. Przy wielu z nich pomocną była księżcu, jako asystantka, małżonka jego.

\* Klasztor na górze św. Bernarda. Według pism francuskich, mniisi z góry św. Bernarda wyratowali w r. z. od niechybnej śmierci 312 osób. Zakonnicy ci, żyjący według reguły św. Augustyna poczuli ostatniego roku dużo ulepszeń. Pobudowali na najmniejbezpieczniejszych skałach schroniska ze stacjami telefonicznemi. Wiele już osób zbłąkanych, dając znać telefonem do klasztoru, uratowało sobie życie. W odzyskiwaniu zbłąkanych podróżnych „cielki“ przysługują oddają zakonnikom, jak wiadomo, znalezione psy z góry św. Bernarda.

\* Afrykańska ekspedycya ks. Abruzzów. Ks. Abruzzów ten sam, który przed kilku laty pierwszy wszedł na Mont Elias w Alasce, a następnie wyprawił się pod biegun północny, przysposabia obecnie ekspedycyę, której celem jest wejście na szczyt Ruvenzori w Afryce środkowej. Książę opuści Włochy około połowy kwietnia. Towarzyszyć mu będą podporucznik Cagnie i dr. Cavalli-Molinelli. 300 ostatnich kilometrów drogi przebyć będzie musiała ekspedycya pieszo, w owych okolicach bowiem każdy koń pada od zabójczego ukąszenia muchy tse-tse.

Szczyt Ruvenzori wznosi się na 5500 m. ponad powierzchnią morza. Krajowcy żywią zabobony przestrach przed jego osnieżonym

wiecznie ezubem. Książę ma nadzieję dotrzeć jesienią w powroćnej drodze do Egiptu.

\* Zakłady wychowawcze dla ciemnych. Pierwszy wogóle zakład tego rodzaju powstał w Paryżu w r. 1784; twórcą jego był Walenty Havy. Dzisiaj już każde państwo Europy posiada szkoły dla ciemnych. I tak: Austria liczy takich szkół 11, Francya 23, Włochy 21, Rossya 25, Hiszpania 14, Szwajcaryja 3, Belgia 6, Holandya 2, Niemcy 1, Niemcy posiadają 35 szkół obok 26 schronisk dla ciemnych, Anglia zaś 26 szkół 43 zakładów fabrycznych, kształcących ciemnych, w rozmaitych rzemiosłach; również w Szkocyi i Irlandyi znajduje się 10 zakładów wychowawczych dla ciemnych. Wogóle w Europie istnieje około 180 zakładów wychowawczych, przeszło 140 schronisk dla ciemnych. Z innych krajów poza Europą pierwsze miejsce w kwestyi zabezpieczenia i opieki nad ciemnymi, zajmuje Ameryka Północna. Stany Zjednoczone posiadają 41 szkół dla ciemnych, Kanada 2, Brazylia 1. W Afryce istnieje tylko jeden podobny zakład w Kairze, w Australii 2, w Japonii także 2. Wogóle w innych częściach świata istnieje około 60 zakładów wychowawczych dla ciemnych.

\* Opuszczony przez załogę okrętu zabłąkał się w okolicy Emden, żąkad przeprowadzono go do Ostendy. Okręt znalazł w wybojnym stanie. Nazywa się on „Louis J. Herra“ i odpłynął z Niemiec do południowej Ameryki. Sądzą, że załoga opuściła go podczas gwałtownej burzy morskiej.

\* Wylew morski zupełnie zniszczył wszystkie miasta na wybrzeżu kolumbijskiem pomiędzy Tumaco i Buenavantuero. W pobliżu Tumaco wyłowiono 70 zwłok ludzkich z morza.

## MIRAMOLIN MĘDRZEC.

(d) Świat cały ma zwrócone oczy na Marokko, a gdy przypomnimy sobie dawne dzieje tego kraju i porównamy je z teraźniejszym jego położeniem, trudno nie powtórzyć za Biblią: „Ci, którzy byli pierwsi, będą ostatni; ostatni zaś będą pierwszymi“.

Któż wie dziś u. p. o Miramolinie Mędrce? Kto wie, że istniał kiedykolwiek człowiek tego nazwiska? A wszakże był to jeden z najpóźniejszych monarchów swego czasu władca królestwa kwitnącej cywilizacyi i przemysłu — sultana Marokka w początkach XIII. w. Potęgę Miramolina uznawano w całej Europie jako nieprześcignioną; monarchowie skłali doń poselstwa, starali się o jego przyjaźń, zasypywali go potentatami darami w dowód czci i poważania. Król angielski Jan bez Ziemi przez posłów zwiastował Miramolinowi, że przyjmie Islam i w stanie wasalem sultańskim, jeśli sultan Marokka zechce mu użyć swojej opieki. Ale Miramolin z pogardą odrzucił tę propozycyę. A gdy go zapytano o powody odmownej odpowiedzi, rzekł: „Czytałem pisma Pawła, którego Chrześcijaństwo zowią apostołem; podobają mi się bardzo. Jedno tylko mam mu do wytknięcia: to, że zmienił swą religię“.

Jakże zmieniły się czasy! — pisze z tego powodu historyk Jan Baptysta Weiss. — Czemu jest dziś, w 600 lat po Miramolinie, Marokko, ziemia przez przyrodę wyposażona we wszystkie skarby? Zaledwie przez łitość i wzajemną zazdrość nie zezwalają mocarstwa, by tę ruinę państwa wykreślono z historii. A groziło to już raz jej: wówczas, gdy dzielny marszałek hiszpański Prim zapędził się tak daleko, jak z bronią w rękę nikt przed nim, ani po nim w głąb kraju. Europa pohamowała jednakże jego zapędy.

Tak spełniła się jedna część biblijnej maksymy na Marokku. Druga spełniła się w Anglii. Ona, która zebrała o łaskę Miramolina — dzisiaj panuje na wszystkich wodach świata i na wszystkie jego części rozpostarła sieć swojej potęgi.

Czy mógł to przewidzieć Miramolin, chociaż współcześni nadali mu przydomek „Mędrca“, a wzrok mędrca, tem różni się od oczu zwykłych śmiertelników, że przebija nawet zasłonę przyszłości.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Ze świata sztuki.** *Neues Theater* w Berlinie wprowadził interesującą nowość w zakresie techniki teatralnej, a mianowicie ruchomą scenę, na wzór sceny operowej w Wiedniu i Monachium. Ruchoma scena umożliwiła niezwykłe szybkie zmiany dekoracyi. Gdy na wyścinku zwróconym ku publiczności, odgrywa się, dajmy na to, jeden akt sztuki, dekoracye do dalszych już się ustawiają na trzech innych wycinkach. Tym sposobem będzie mógł być grany Szekspir prawie bez skrótów, gdyż zmiany dekoracyi będą się dokonywały w ciągu kilku sekund.

Prof. Józef Brandt maluje w swej pracowni monachijskiej wielki obraz historyczny na zamówienie Józefa hr. Potockiego z Antonia. Obraz ten, mający przedstawiać epizod z histo-

ryi rodu Potockich, przeznaczony jest do jednej z sal nowego pałacu w Antoninach.

Wojciech Kossak skończył obraz batalistyczny, przedstawiający epizod z życia Emilii Platerówny, słynnej partyzantki w roku 1831. Obraz wykonany został na zamówienie rodziny Platerów.

P. Michał Tarasiewicz znany ze sceny lwowskiej artysta dramatyczny święcił wielkie tryumfy w Petersburgu, gdzie występował z powodzeniem na estradzie koncertowej jako deklamator.

Nakładem Alberta Bonniera w Sztokholmie wyszła powieść znanej autorki szwedzkiej Mariki bar. Cederstroem (Mark Steru), osnuta na tle stosunków polsko-litewskich, ktorými pisarka skandynawska, jako córka Polki, bardzo się interesuje. Praca ta znalazła już z upoważnienia autorki, tłumacza z oryginału szwedzkiego na język polski w osobie p. Konstantego Bukowskiego w Warszawie.

**Dziennik Kijowski** rozpoczął żywot swój — oby jak najdłuższy — we wtorek, d. 14 lutego b. r. Nowe pismo przedstawia się bardzo dodatnio i oddawać będzie istotnie południowo-zachodnim guberniom dobre usługi, jako informator we wszystkich sprawach, tak politycznych, jak społecznych, literackich i artystycznych. W fejetonie drukuje **Dziennik** wspomnienia Adama Krechowickiego p. t.: „Charytowna sadyba“ i ciekawą notatkę: „Czasopisma polskie na Ukrainie“.

**Z prasy warszawskiej.** P. Adolf Starkman otrzymał pozwolenie od warszawskiego generał-gubernatora na wydawanie pisma humorystyczno-satyrycznego **Szczulek**. Nowy ten organ znacznie wychodzić po zniżeniu stanu wojennego.

#### Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, w sobotę, po raz drugi „Gra“, tryptyk sceniczny, napisał J. Żuławski.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Piwowarzy“, sztuka w 4 aktach z duńskiego Hjalmar Bergströma.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda. Gościnny występ Marii Boyer, artystki opery paryskiej, Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

W poniedziałek, po raz trzeci „Gra“ tryptyk sceniczny, napisał Jerzy Żuławski.

We wtorek, po raz pierwszy (nowość) „Samson i Dalila“, opera w 3 aktach a 4 odsłonach; słowa Ferdynanda Lemaira, przekład polski Aleksandra Bandrowskiego, muzyka K. Saint-Saësa. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego oraz występ Heleny Oleskiej, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina. Nowe dekoracje z pracowni malarskiej St. Jasińskiego i nowe kostiumy według wzorów paryskich.

We środę, po raz piąty „Cierpić owoc“, komedia w 3 aktach Roberta Bracco.

We czwartek „Cygany“, opera w 4 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Marii Boyer, Augusta Dianni, oraz występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek, po raz drugi „Samson i Dalila“, opera w 3 aktach (4 odsłonach), słowa F. Lemaira, przekład polski A. Bandrowskiego, muzyka K. Saint-Saësa.

W sobotę, po raz pierwszy „Wujaszek Jan“, sztuka w 4 aktach z rosyjskiego Antoniego Czechowa; w głównych rolach wystąpią: Bednarzewska, Czaplinska, Gostynska, Otrębowa; pp.: Adwentowicz, Chmieliński, Feldman i Węgrzyn.

## Rada szkolna krajowa

### o przedstawieniach teatralnych dla młodzieży.

(K) Rada szkolna krajowa uznając potrzebę i doniosłość estetycznego wykształcenia młodzieży, a zarazem godziwej dla niej rozrywki, w pierwszym rzędzie stawia przedstawienia teatralne jako dla uczniów od wielu innych środków tego kształcenia przystępniejsze i łatwiejsze, gdyż działające bardziej bezpośrednio na serce i fantazję młodocianej duszy.

Rada szkolna krajowa nie tai jednak przed sobą niebezpieczeństw, jakie nieodpowiednie dla młodzieży przedstawienia zawierają w sobie: nie przeocza doniosłego, a destruktywnego wpływu, jakie mogą wyrzucić na duszę nieletniej młodzieży tak pod względem moralnym, jak estetycznym.

Rada szkolna krajowa uważając natomiast urzędowanie przedstawień teatralnych odpowiednich dla młodzieży za doniosły środek kształcenia, pożyteczny i potrzebny, uchwała skorzystać ze zbliżającego się terminu zawarcia nowego kontraktu z dyrekcją teatru miejskiego we Lwowie i odniosła się z prośbą do Prezydium Wydziału krajowego o umieszczenie, jeśli to możliwe, pomiędzy warunkami umowy zastrzeżenia, iż dyrekcja miejskiego teatru we Lwowie urządzić będzie dla młodzieży szkół średnich w sobotę

każdego tygodnia popołudniowe przedstawienia dla niej stosowne za możliwie tanim wstępem i układać będzie repertuar tych przedstawień w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Rada szkolna krajowa prosiła zarazem Wydział krajowy o poezynienie analogicznych zastrzeżeń w umowach, zawieranych także z dyrekcjami wszystkich innych teatrów, tak polskich jak ruskich, które otrzymują subwencje z funduszy krajowych.

Wydział krajowy podziеляjąc w zupełności zdanie Rady szkolnej krajowej o wielkim wpływie teatru na moralne i estetyczne wykształcenie młodzieży i uważając odpowiednio przedstawienia teatralne, dla niej umyślnie urządzane, za ważny pomocniczy środek umoralniającego i dydaktycznego, — odniósł się bezzwłocznie do prezydenta miasta Lwowa z prośbą, ażeby w nowym kontrakcie o dzierżawę teatru miejskiego we Lwowie życzenie Rady szkolnej krajowej zostało uwzględnione. W ten sposób — zdaniem Wydziału krajowego — teatr miejski we Lwowie w wyższej jeszcze mierze spełniać będzie kulturalne zadania i odwzajemniać się krajowi za moralne i materialne poparcie, jakiego od kraju doznaje.

W sprawie teatru krakowskiego odniósł się Wydział krajowy równocześnie do prezydenta miasta Krakowa, podnosząc, że jakkolwiek kontrakt o dzierżawę teatru krakowskiego, zawarty w lecie roku zeszłego nie zawiera takiego warunku, to jednak Wydział krajowy nie wątpi, że przy odpowiednim ze strony prezydenta miasta poparci, urządzenie przedstawień teatralnych dla młodzieży szkół średnich także w Krakowie w ciągu bieżącego okresu dzierżawnego będzie możliwe.

W obec wydziału Towarzystwa „Ruśka Besida“ wyraził w końcu Wydział krajowy oczekiwanie, iż w miarę możliwości zechce również uwzględnić objawione przez Radę szkolną krajową życzenie i wpływ w sposób odpowiedni na dyrekcję subwencyjowanego przez kraj teatru narodowego ruskiego, aby zastosowała się do tego życzenia.

## OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach d. 15 b. m. między innymi p. Antoniego Jaxę Chameca.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 26 b. m. Na porządku dziennym znajdują się między innymi ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych, o włościach rentowych, i o kontyngencie rekruta.

Traktat handlowy, zawarty d. 15 b. m. między Austrią a Rosyją, a wniesiony wczoraj do Prezydium Izby posłów, reguluje stosunki handlowe między oboma państwami po raz pierwszy przez dokładne taryfy traktatowe. Z koncesyj, przyznanych austriackiemu wywozowi do Rosyji, należy podnieść między innymi, że cło na sól, wynoszące dotąd 45 kop., znizono na 30 kop., na jarzyny pozostało cło niezmiennione w wysokości 90 kop. Dla książek, drukowanych w języku polskim, ustanowiono traktatową wolność cłową. Traktat postanawia dalej, że Rosyja nie może podwyższyć podatku przemysłowego dla firm, które wysyłają agentów podróży. Rosyja oświadczyła gotowość rozpoczęcia rokowań co do umowy o ochronie własności literackiej, wynalazków, wzorów i marek ochronnych.

Ostmark ciska gromy oburzenia z powodu, że znane czytelnikom naszym pismo ces. Wilhelma do arcyb. ks. Stabrowskiego odczytano w kościołach archidiecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, nie w oryginalnym tekście, jeno w przekładzie polskim, dokonanym przez kancelaryę ks. arcybiskupa.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji cłowej przyjęto po dłuższej dyskusji traktat handlowy z Belgią i Włochami.

P. Minister rolnictwa hr. Buquoy oświadczył, że co do importu bydła, szczególniejszy z państw bałkańskich, nie może powiedzieć nic bliższego, ale sądzi, że rząd na przyszłość wogóle nie będzie udzielał żadnych koncesyj co do cel na bydło.

P. Licht domagał się, aby Rząd popierał hodowlę nierogacizny. Nadto żądał mowca weterynarno-policyjnej umowy z Rumunią, która umożliwiałaby sprowadzanie z tamtąd bydła. Mowca zarzucał Ministerstwu spraw zagranicznych, że za mało zajmuje się sprawami handlowo-politycznymi. Wszakże nie nie wiadano o unii cłowej serbsko-bułgarskiej, w przeciwnym razie rokowania dawne byłyby już zerwane. Ponieważ w r. 1917 targ węgierski będzie dla austriackiego przemysłu stanowczo stracony, przeto

mowca sądzi, że pozostałego jeszcze czasu należy użyć na zdobycie nowych miejsc zbytu.

Prezydent Loubet przewodniczył wczoraj po raz ostatni na radzie gabinetowej i pożegnał się z ministrami.

Senat francuski wybrał wczoraj prezydentem swym senatora Dubosta 241 głosami na 246 głosujących.

Cyrkularz rozesłany przez hr. Guicciardiego po objęciu teki spraw zagranicznych dyplomatycznym reprezentacyom Włoch, w zupełności potwierdza — jak donosi **Pol. Corr.** — przypuszczenie, iż główne kierunki włoskiej polityki zagranicznej nie ulegną zmianie.

**Italic** wyraża przekonanie, że wymysły **Voss. Ztg.** o polityce Włoch w obec Słowiańszczyzny południowej nie wymagają nawet sprostowania. Byłoby niedorzecznością i zbrodnią przeciwko własnym interesom, gdyby Włochy bawiły się w podobne knowania.

Izby włoskie zbiorą się, jak donoszą z Rzymu, w pierwszych dniach marca. Do tego czasu wygotuje gabinet szereg projektów ustaw, które ujawnią kierunek nowego gabinetu. Br. Sonnino pragnie jak najrychlej doprowadzić do wyjaśnienia stanowiska parlamentu w obec gabinetu.

W Bukareszcie urządzili dnia 14 bm. studenci i związki narodowców hałaśliwą antygrecką demonstracyę uliczną. Pod statua Michała Meźnego wygłosił student Covata namiętną mowę, na którą tłum odpowiedział okrzykami: „umier Greckom!“ Wczorajem urządzono pochód z pochodniami, przyczem dostała się gorąca owacja w udziale szefowi policyi Voinesco i prefektowi miasta Moruzziemu, którzy domagali się wydalenia greckich notablów.

Równocześnie wniósł w parlamencie Take Jonescu bil o obcych, skierowany głównie przeciwko Grekom.

Z urzędu cłowego w Dżatkencie w Turkestanie odszedł dnia 14 bm. znaczny transport broni niemieckiej dla Chin. Wysłano mianowicie 2 działa 1000 karabinów, 2000 kul działowych i 1,100 000 nabojów. Transport odebrali dwaj chińscy oficerowie.

Dzienniki angielskie donoszą z Pekinu, że wiekról Juanszickaj wysłał ekspedycyę do prowincyi Honan przeciw Chun-chuzom, którzy mają 3200 ludzi uzbrojonych, przeszło 1000 koni i 24 dział.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 17 lutego. (Tel. prywatny).** Dziś rano miała się odbyć przed trybunatem przysięgłych rozprawa o obrazę czci wygłoszona przez p. Karola Stopińskiego, redaktora **Gazety Podtatrzanskiej**, przeciw Mikołajowi Halikowskiemu, burmistrzowi Nowego Targu z powodu „Nadesłanego“ w **Głosie Narodu**, zamieszczonego przez p. Halikowskiego, którym p. Stopiński uczuł się dotkniętym. Ponieważ na rozprawę nie przybył ani oskarżyciel ani jego zastępca prawny, trybunał wydał wyrok uwalniający.

Sekcja prawnicza Rady miasta uchwaliła projekt aktu fundacyjnego fundacyi s. p. Ludomira Prószyńskiego dla literatów i dziennikarzy polskich. Przed kilku laty zmarły s. p. Prószyński złożył na ręce dyr. Słęka 60.000 rubli, przeznaczając odsetki dla dwóch literatów i dziennikarzy polskich, niezdolnych do pracy i wyrażając życzenie, aby opiekę wykonywała Rada miejska.

**Wiedeń, 17 lutego.** Z okazji odbywającego się dziś w Waszyngtonie ślubu córki prezydenta Roosevelta, wysłał Najj. Pan do Waszyngtonu telegram z życzeniami w serdecznych słowach.

**Budapeszt, 17 lutego.** Wiceburmistrz Matuszka podał się do dymisji.

**Kolonia, 17 lutego. Köln. Ztg.** ogłasza telegram z Budapesztu z doniesieniem, że w pewnych tańszych kołach głoszą, iż stanowcze wystąpienie Korony przeciw Węgom byłoby niemożliwe, gdyby Monarcha nie uczuł się krytym przez Niemcy. **Köln. Ztg.** zauważa, że jest to złośliwy wymysł, któremu nikt rozsądny nie da wiary.

**Rjeka, 17 lutego.** Z wyjątkiem robotników fabryk chemicznych i fabryk czekolady, którzy postawili nowe żądania, wszyscy inni robotnicy powrócili do pracy. Miasto przybrało zwykły wygląd.

**Belgrad, 17 lutego.** Skupczyzna przyjęła wczoraj traktat z Niemcami.

**Algerias, 17 lutego. (Ag. Havasa).** Delegat niemiecki Radowitz odwiedził wczoraj wieczór francuskiego delegata Revoila i zabawił u niego krótki czas. Niemcy trwają jeszcze dotąd przy swej propozycyi, aby rząd policyjny powierzyć sułtanowi pod kontrolą międzynarodową. Anglia zdecydowana jest wystąpić przeciw tej propozycyi.

**Kolonia, 17 lutego. Köln. Ztg.** ogłasza następujące doniesienie z Melilli (w Marokku). Gdy wczoraj rano francuski okręt „Zenit“ zmierzał do lądu stałego koło Marchiki, puścił się za nim w pościg marokkański okręt „Turki“. Następnie okręt „Turki“ ostrzeliwał Marchikę, skąd odpowiedziano również strzałami z armat. Ogień pozostał bez skutku. „Turki“ ścisnął potem dalej „Zenit“, ale drugi okręt francuski „Lalande“ odeiął okrętowi marokkańskiemu drogę. poczem oba francuskie okręty zatrzymały się koło Chafarinas. oraz wniósły zażalenie do rządu francuskiego. Sprawa ta będzie przedłożona konferencyi marokkańskiej.

### Polożenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

**Warszawa, 17 lutego. (Tel. prywatny).**

W Kalwarii (gub. suwalska) więźniowie polityczni wysłali depeszę do Wittego, w której protestują przeciw oddaniu kilku z nich pod sąd wojenny. W Radomiu aresztowano onegdaj w nocy 17 osób.

**Warszawa, 17 lutego.** Za wprowadzenie języka polskiego do biurowości, wbrew istniejącym przepisom, skazano w powiecie kieleckim gminę Dyminy na 3000 rubli grzywny, a gminę Słupienowa na 1500 rubli.

**Poznań, 17 lutego. (Tel. prywatny).** Do **Dziennika Poznańskiego** donoszą z Petersburga: W radzie ministrów członkowie jej liberalni podnieśli głos przeciw ostatnim okrucieństwom, aresztowaniu ludzi niewinnych, przepelnieniu więzień i rozwiązywaniu zebrań nawet partyj legalnych, jak konstytucjonalistów i demokratów. gdyż takie postępowanie nie zgadza się z manifestem z 30 października. Na zarzut ten odpowiedziano, że słabość rządu mogłaby doprowadzić do anarchii, że rada ministrów zamierza trzymać się zasad manifestu, ale pochwała ostre postępowanie z ludźmi, dopomagającymi anarchistom. Członkowie liberalni zakazyli protest. Podobno stanowisko ministrów nalezących do lewicy zachwiane.

**Kowno, 17 lutego. (Tel. prywatny).** **Kowniejskiej Telegram** donosi, że kurator okręgu naukowego zarządził, aby kierownikami szkół ludowych byli Rosyjanie, a Litwini nauczycielami pomocniczymi. W wielu miejscach gubernii ludność włościańska postanowiła otworzyć szkoły i zaprosić wydalonych nauczycieli rosyjskich na dawne stanowiska.

**Petersburg, 17 lutego. N. Wremia** donosi, że wczoraj w pewnym domu na Newskim prospekcie aresztowano sześciu rewolucjonistów socjalistycznych, oraz znalezione bardzo wiele prochu, nabojów i kilka bomb. Dwaj aresztowani, którzy już od dwóch tygodni mieszkali w tym domu, mieli zamiar dzisiaj wyjechać do Moskwy.

**Petersburg, 17 lutego. (Tel. prywatny).** Sprawę karną komisarza policyi w Moskwie Jermofowa, który zastrzelił profesora Uniwersytetu moskiewskiego, Worobiewa, umorzono po raporcie ministra sprawiedliwości Abimowa, przedłożonym carowi.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 17 lutego 1906.** Zanknięcie giełdy (**Schlusscourse**). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 668'50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 784'50, Akcje Anglobanku 324'50, Akcje Unionbanku 561'50, Akcje Länderbanku 440'—, Akcje Bankvereinu 560'50, Akcje Bodencredit 1087'—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 556'—, Akcje kolei państwowych 670'—, Akcje kolei Południowej 126'—, Akcje kolei Elbenthal 446'—, Akcje kolei Północnej 5660'—, Akcje kolei czerniowieckiej 583'—, Akcje Alpy 530'50, Akcje Rima Muranyi 529'50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2621'—, Akcje Fabryki broni 564'—, Akcje Tureckie tytoniowe 380'—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 649'—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 95'65. Renta majowa 100'—, Austriacka Renta koronowa 100'08, Węgierska Renta koronowa 95'25. 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99'10. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98'65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100'80, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111'75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99'55, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101'55, 5 prc. komunalne obligacje Banku krajowego —, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99'90, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99'50, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98'05, Losy tureckie 150'—, Marki 117'33, Ruble 251'—.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowicki.**



L. cz. E. XX. 2475/5 (8) (1172 2-3)

Dnia 20 marca 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacja części realności pod l. kat. 120 3/4 we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 78/III. ks. gr. gm. kat. Lwowa objętej, wedle karty B. poz. 2. 18. 26. 27. zobowiązanych własności z przynależnościami, w protokole oszacowania z 12 stycznia 1906, bliżej poszczególnionemi.

Części nieruchomości, wystawionej na licytację, są ocenione na 7418 kor. 52 hal., przynależności na 28 kor. 6 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3723 kor. 29 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.  
Lwów, dnia 25 stycznia 1906.

(1140 3-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie  
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

**Licytacje:**

Poniedziałek 19. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: sprzęty domowe, maszyna do szycia.

Wtorek 20. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: meble, bilard, pianino oraz towary modne damskie.

Sprzedzić się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11. lutego 1906.

Do l. 210/1906. (1196)

**Ogłoszenie**

na wykonanie pogłębienia szybu na c. k. salinie w Kałuszu.

W obrębie c. k. Saliny w Kałuszu, odległej 5 km. od stacji kolejowej, a połączonej ze stacją normalno-torową koleją dowozową ma być wykonane w drodze przedsiębiorstwa pogłębienie i wyprawienie drzewem, a w górnej części wymurowanie nowego szybu, w świetle 5 m. x 2 m. na 270 metrów głębokości.

Przedsiębiorca winien wystawić własnym kosztem potrzebne w tym celu przewidziane budynki i dotyczące roboty wykonane swoimi robotnikami, jakoteż własnymi maszynami i urządzeniami, własnymi przyrządami i własnymi materiałami.

Ugodzone wynagrodzenie wypłacać będzie c. k. Zarząd salinarny w Kałuszu. Szczegółowe warunki, jakoteż informacje, potrzebne do wniesienia oferty, jak n. p. wyniki głębokiego wiercenia, wykonanego obok pogłębienia się mającego szybu, mogą być przejrzone w c. k. Zarządzie salinarnym, względnie mogą być udzielone na żądanie zawodowym przedsiębiorcom.

Dokładne oferty, zaopatrzone stemplem na 1 koronę i poręczone w kwocie 3000 koron gotówką, lub w papierach wartościowych z pupularnym zabezpieczeniem, a obliczonych według kursu giełdowego, jednakże nie nad nominalną wartość, należy wnosić do c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu najpóźniej do dnia 15 marca 1906 godziny 12 w południe.

Oferta ma zawierać oświadczenie, że oferującemu są znane szczegółowe warunki i że do nich bezwarunkowo się zastosuje.

O. k. Zarząd salinarny.  
Kałusz, dnia 14 lutego 1906.

L. cz. 720/4 (4) (1227 1-3)

Na żądanie Aleksandra Engla, egzekutora podatkowego w Kijowie odbędzie się dnia 28 lutego 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w parterze licytacyjnej realności lwh. 153, 154 i 156 księgi grunt. gm. Kijowiec objętych, wraz z przynależnościami, celem zniesienia współwłasności tychże nieruchomości.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność lwh. 153 ks. gr. gm. Kijowiec wraz z przynależno-

ściami na kwotę 2450 kor., realność lwh. 154 tejże gminy wraz z przynależnościami na kwotę 1245 kor., zaś realność lwh. 156 powyższej gminy na kwotę 1600 kor.

Najniższa cena wynosi:  
real. lwh. 153 ks. gr. gm. Kijowiec 1626 k. 6 h.  
" " 154 " " " " 989 " 59 "  
" " 155 " " " " 1066 " 67 "  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Cena kupna ze sprzedaży uzyskana przypasie ma na własność współwłaścicielom licytowanych realności.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żydaczów, dnia 17. stycznia 1906.

L. cz. E. 1550/5 (5) (1209)

Dnia 6. marca 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja całej realności lwh. 69 gm. Okocim.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1233 koron 5 hal.

Najniższa cena wynosi 411 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Brzesko, dnia 3. stycznia 1906.

L. cz. E. 4110/5 (1210)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie odbędzie się dnia 9 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja realności obj. whl. 591 i 592 ks. gr. gminy kat. Wędrzisz wraz z przynależnościami.

Realności te oceniono na 11.662 koron 25 hal.

Najniższa cena wynosi 7774 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dolina, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. E. 1360 5 (4) (1216)

Dnia 12 marca 1906 godzina 11 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 2138 gm. Zakopane. Powyższą realność oceniono na 8273 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5515 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 3 lutego 1906.

L. cz. E. 1133/5 (3) (1208)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 17 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacja realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Dołżka zobowiązanego własna.

Nieruchomość powyższa, mająca być wystawiona na licytację, jest oceniona w gruntach na 4310 koron, w budynkach na 1100 koron, razem na 5410 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 23 części ceny szacunkowej, t. j. 3667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg hipoteczny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bolechów, dnia 1 lutego 1906.

L. cz. E. 2403/5 (3) (1220)

Zobowiązany Alter Salpeter, kupiec w Rungurach.

Na żądanie Ruchli Salpeter, kupcowej w Rungurach, odbędzie się dnia 16 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacja połowy realności, whl. 33 ks. gr. gm. kat. Rungury, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej fury chrustu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 875 kor. 10 h., przynależności zaś na 2 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 585 koron 6 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem potwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Peczeniżyn, dnia 3 lutego 1906.

L. cz. E. 570/5 (6) (1215)

Dnia 19 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 113 i 792 i 28 192 części realności whl. 574 gminy Oleszyce miasto.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na łączną wartość 643 koron 53 h.

Najniższa cena wynosi 428 koron 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Lubaczów, dnia 19 stycznia 1906.

L. cz. E. 2411 5 (5) (1224)

Na żądanie Chaima Herscha Schreiberera w Turce odbędzie się dnia 21 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności whl. 304 1/4 części realności whl. 305 2/6 części realności whl. 329 i 2/4 części realności whl. 351 ks. gr. gminy Rozłęcz wraz z przynależnościami, składającymi się z 4 krów i 1 wózka z okuciem żelaznym.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 2603 koron 59 h., przynależności zaś na 430 kor.

Najniższa cena wynosi 2022 koron, 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Turka, dnia 30 stycznia 1906.

L. cz. E. 910/5 (7) (1219)

Na żądanie Apolonii Kowalczyk odbędzie się dnia 23 marca 1906 o godzinie 9 rano przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie, licytacja realności lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Głowaczowa Agnieszki z Zatorów Malińskiej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1437 kor., 94 h.

Najniższa cena wynosi 959 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pilzno, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. E. 1428/5 (5) (1213)

Na żądanie Josefa Salza, kupca w Dukli, odbędzie się dnia 30 marca 1906 o 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dukli, licytacja 4/5 części realności lwh. 371 ks. gr. gm. kat. Teodorówka objętej, Jana Wołkowicza własnej.

Częśćka realności, wystawionej na licytację, jest oceniona na 782 kor.

Najniższa cena wynosi 521 koron, 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dukla, 7 lutego 1906.

L. cz. E. 1214/5 (4) (1226 1-3)

Na żądanie Schulima Honiga odbędzie się dnia 13 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 1076 gm. Wiśniowczyk.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 100 koron.

Najniższa cena wynosi 70 koron, poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Koszta znawcy oznacza się na 1 koronę.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśniowczyk, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. E. VIII 4086/5 (3) (1211)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Izaka Kornhabera właściciela realności w Drohobyczu zastąpionego przez adwokata dr. Bergwerka w Drohobyczu przeciw nieletniej Jewce z Leibiczów Miniów zastąpionej przez opiekuna Fedia Miniowa i nieletniej Maryi Leibicz zastąpionej przez opiekuna Antoniego Bechera w Bani kotowskiej o zniesienie współwłasności realności obj. whl. 360 ks. gr. gm. kat. Popiele z Banią kotowską odbędzie się dnia 16 marca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 celem zniesienia współwłasności realności obj. whl. 360 ks. gr. gm. kat. Popiele z Banią kotowską publiczna sprzedaż tej realności.

Cena wywołania wynosi kwotę 3000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Zaintabulowane prawa rzeczowo uprawnionych wskutek tej sprzedaży żadnej zmiany nie ulegają.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 30 grudnia 1905.

L. cz. E. VIII. 2646 5 (5) (1212)

W sprawie egzekucyjnej Anny Weidberg właścicielki realności w Stryju przeciw Tomaszowi Łaszczewi, inżynierowi we Lwowie, Majerowi Mermelsteinowi, kupcowi w Drohobyczu, firmie Dawid Fanto et Comp. we Wiedniu, Jakobowi Becherowi, kupcowi w Drohobyczu, Bertoldowi Goldbergowi, kupcowi we Wiedniu, Judzie Blochowi i Szymonowi Dischemu, kupcowi w Drohobyczu i Izidorowi Rothenbergowi w Borysławiu o zniesienie współwłasności, odbędzie się w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. 81 dnia 16 marca 1906 o godz. 9 rano sprzedaż realności obj. whl. 1573 ks. gr. gm. kat. Borysław współwłasnością wyżej wymienionych będącej.

Cena wywołania wynosi 1000 K. poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Prawa zastawu wierzycieli, których prawa zastawu hipotecznie ubezpieczone są, pozostają bez względu na cenę kupna nienaruszone.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 4 lutego 1906.

L. cz. E. 2818/5. E. 3385/5. E. 3531/5. E. 3654/5. E. 3113/5. E. 3103/5. E. 3265/5. E. 807/5. E. 3588/5. (1222)

W Sądzie tutejszym odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. a) Gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1997 wyk. hip. ocenionego na b) 5221 koron i 80 h.;

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 3591 wyk. hip., ocenionego na 338 k., 82 h.;

c) 244 256 części gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1589 wyk. hip. ocenionego na 912 koron, dnia 20 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7.

2. a) Gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach Nr. 213, wyk. hip., ocenionego na 1538 koron;

b) gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach Nr. 223 wyk. hip., ocenionego na 1800 koron, dnia 26 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7.

3. a) Domu w Krystynopolu Nr. 383 wyk. hip., ocenionego na 27 kor.;

b) 1/2 domu w Krystynopolu Nr. 707 wyk. hip., ocenionego na 268 kor. 5) hal., dnia 11 kwietnia 1906 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7;

4. a) połowy gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowiecach Nr. 415 wyk. hip., ocenionego na 355 koron;

b) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowiecach Nr. 422 wyk. hip., ocenionego na 15 koron — dnia 6 kwietnia 1906 o g. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

5. 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Krystynopolu Nr. 94 wyk. hip., ocenionego na 534 kor. 7 h., dnia 26 marca 1906 o godz. 10 przed poł.;

6. 5/90 części gospodarstwa wiejskiego Nr. 173 wyk. hip., ocenionego na 3:8 koron, dnia 26 marca 1906 o godz. 9 połud., w biurze Nr. 7;

7. 2/6 części gospodarstwa w Wolicy komarowej Nr. 19 wyk. hip., ocenionego na 1012 kor. 72 h., dnia 15 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7;

8. Domu w Sokalu Nr. 1189 wyk. hip., ocenionego na 5580 kor., dnia 9 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

9. Domu w Sokalu Nr. 4697 wyk. hip. ocenionego na 7474 kor., dnia 19 kwietnia 1906 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 7.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1a) 3481 kor. 20 hal., ad 1b) 225 kor. 88 hal., ad 1c) 374 kor., ad 2a) 1025 kor. 33 hal., ad 2b) 1200 kor., ad 3a) 13 kor. 50 hal., ad 3b) 129 kor. 50 hal., ad 4a) 236 kor. 67 hal., ad 4b) 10 kor., ad 5) 356 kor. 04 hal., ad 6) 254 kor. 66 hal., ad 7) 675 kor. 14 hal., ad 8) 2790 kor., ad 9) 3737 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokal, dnia 3 lutego 1906.

### Konkursa.

L. cz. L. 178.673. (1169 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionego z fundacji im. Józefa Gerzabka stypendyumu rocznych 300 koron, rozpisuje się konkurs z

terminem do wnoszenia podań do 15 marca 1906.

O to stypendyum mogą się ubiegać przedstawicielami męscy potomkowie rodzeństwa fundatora, a to brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Karoliny Menger i siostry Teresy Schebesta, uczęszczający do któregoś z zakładów naukowych w Austrii, mianowicie do szkół średnich i wyższych lub równych im szkół fachowych i wykazujący dobry postęp w naukach i dobre obyczaje. W braku takich męskich krewnych kwota stypendyjna będzie nadana jako posag żeńskim potomkom prawnym wymienionego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje.

Dupiero, gdyby ani męskich potomków, ani żeńskich potomków tego rodzeństwa fundatora nie było, stypendyum to może być nadane także nienależącym do tej rodziny uczniom wyżej wykazanych szkół, odznaczającym się dobrym postępowaniem w naukach i dobrymi obyczajami, jednak z zastrzeżeniem, że może być takiemu stypendyście każdego czasu odebrane, jeżeli zgłosi się kandydat do stypendyumu lub kandydatka, do posagu pochodzący od powyższego rodzeństwa fundatora.

Podania, zaopatrzone metryką urodzenia i świadectwem postępu w naukach, uobóstwa i moralności, ewentualnie dowodem pochodzenia od powyższego rodzeństwa fundatora, mają być wniesione w oznaczonym terminie za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej do c. k. Namiestnictwa.

C. k. Namiestnictwo.  
Lwów, dnia 9 stycznia 1906.

### Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 286 (2) (1230)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 7 czasopisma „Monitor” z 11. lutego 1906 w artykułach:

1) „Kraków-Poznań-Warszawa” w ustępach od „W prastarych” do „otoczona” od „Ozwał się” do „polityki papieskiej” od „Jego Excelencya” do „papieskiej” i od „Przywas Polski” do „końca” zawiera znamiona występku z §§ 303, i 491 uk. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 — tudzież 2) Maskowany bandytyzm” zawiera znamiona występku z § 302 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 10 lutego 1906.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.  
Lwów, dnia 15 lutego 1906.

### Kuratele.

L. cz. P. 25/6 (4) (1156 2-3)

Anna Opiela z Kocurowa została uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Filipa Opielę z Kocurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bóbrka, dnia 9 stycznia 1906.

### Amortyzacje.

L. cz. Ne. I 403/6 (2) (1184 2-3)

Na wniosek Jadwigi Pyc z Godowy wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego blankietu wekslowego na sumę 800 K. wystawionego i podpisem Józefa Herscha Gruna jako przyjemcy zaopatrzonego, zresztą ani co do miejsca i czasu wystawienia, ani co do miejsca i czasu płatności, ani wreszcie co do osoby wystawcy, biorącego weksel (remitent) i adresu przyjemcy niewypelnionego.

Posiadacz powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Strzyżów, dnia 13 stycznia 1906.

L. cz. T. V. 245 (2) (1150 2-3)

Honorata Łesyk, córka Jana, urodzona w Strusowie 10 maja 1856 roku, opuściła około roku 1873 Strusów, udawszy się niewiadomo dokąd i od tego czasu nie dała żadnej wiadomości o sobie.

Ponieważ w obec tego po myśli §. 24 l. 2. pow. ust. cyw. zachodzi ustawowa domniemanie jej śmierci, przeto na żądanie Jana Raby ze Strusowa wdraża się postępowanie, celem uznania zaginionej za zmarłą

i kuratorem dla niej ustanawia się pana adw. dr. Hermana Schwarzera w Tarnopolu.

Każdego, kto by miał jakokolwiek wiadomość o zaginionej, wzywa się, by dał znać o tem tut. sądowi lub ustanowionemu powyżej kuratorowi.

Honoratę Łesyk wzywa się, by bądź osobiście stanęła przed tutejszym sądem, bądź też w inny sposób dała wiadomość o sobie.

Po 20 lutym 1907 roku na ponowny wniosek wyda sąd uchwałę względem uznania zaginionej za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. P. 100/5 (4) (1197 2-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI w Krakowie wzywa każdego, kto by miał jakokolwiek wiadomość o Janie Sałacie z Łętowic w dniu 4 lutego 1843 tamże urodzonym, a od lat 30 nieobecnym, aby ją bądź tut. sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia jego praw kuratorowi w osobie dr. Artura Benisa adwokata w Krakowie najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1907 udzielił.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 27 stycznia 1906.

L. cz. T. 36 (1) (1204 1-3)

Na wniosek dnia 18 stycznia 1906 wniesiony przez Chaima Zuckerkandla, kupca w Złoczowie, właściciela zaginionego mu weksla z daty Złoczów 15 maja 1904 na sumę 100 kor. opiewającego, w 3 miesiące od daty płatnego, na zlecenie własne Chaima Zuckerkandla wystawionego przez Józefa Witkowskiego, Julię Witkowską i Jana Drohomireckiego akceptowanego, wzywa się niniejszem posiadacza tegoż weksla, aby weksel ów w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten będzie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. T. 66 (1) (1241 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Waleryana Punickego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy z daty Kraków dnia 10 marca 1888 na imię Waleryana Punickego wystawionej — opatrzonej Nr. 12.395 Tab II. — opiewającej na kapitał 800 złr. w. a. (1600 kor. płatnej po śmierci Waleryana Punickego do rąk jego spadkobierców.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 27 stycznia 1906.

### Spadki.

L. cz. A. 518/5. (8) (1183 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Józefa Piż, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Piotrze Piż, zmarłym w Podkaminieniu, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem, Michałem Piż.

Rohatyn, dnia 17 stycznia 1906.

L. cz. A. 160/5 (9). (1180 2-3)

Dnia 10. lipca 1905 zmarła w Bachórze Marya z Bilińskich Zbojak z pozostawieniem dwóch pisemnych kodycyllarnych rozporządzeń ostatniej woli.

Ponieważ tutejszemu sądowi nie są znani ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu, ewentualni też krewni, przeto wzywa się tychże niniejszem, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i prawa swe w tutejszym sądzie wyznieśli, w przeciwnym razie spadek ten, jako bezdziedziczny, skarbowi Państwa przynależnym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dynów, dnia 22 stycznia 1906.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 226 (2) (1178 2-3)

Przeciw Neni Neger po Srulu, przedtem w Lipie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Chaję z Negrów Stepel w Lipie pozew o rozwią-

zanie współwłasności realności lwh. 267 ks. gr. gminy Lipa przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6. marca 1906 r.

Celem strzeżenia praw pozwanej Neni Neger po Srulu, ustanawia się pana Salomona Bergera, kupca w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Neni Neger po Srulu w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bircza, 13. lutego 1906.

L. cz. E. 107/6 (1) (1207 2-3)

P. Walentemu Olejce, nieznanemu z miejscu pobytu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw niemu o 8 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 5 lutego 1906 liczbą czynności E. 107/6 (2), którą pozwolono na przymusową licytację połowy realn. whl. 719 ks gr. gm. Brzozów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Walenty Olejko przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Festenburga, adwokata w Brzozowie.

Tenże kurator zastępować będzie Walentego Olejko w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. C. 106 (2) (1182 2-3)

Przeciw p. Justynie z Krawcowych Burak z Leszczanice, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Annę Cymbaluk z Leszczanice pozew o uznanie prawa własności par. gr. 1564/3 ks. gr. Leszczanice.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 9 marca 1906 godz. 9 w tut. sądzie biuro 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana Wasyla Olejnika w Leszczanicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Potok złoty, dnia 18 stycznia 1906.

L. cz. Vr. 488/5 (35) (1190 2-3)

Ogłoszenie.

Niewiadomą z miejsca pobytu Emilię Pławińską z Przemyśla zawiadamia się, że wyrokiem zaocznym z 2 stycznia 1906 Vr. 488/5 (32) została uznana winną zbrodni oszustwa z §§ 197, 199 lit. a) uk. i na jeden miesiąc obostrzonego więzienia zasądzoną.

Przeciw temu wyrokowi przysługuje jej prawo wniesienia sprzeciwu i zażalenia nieważności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.  
Przemyśl, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. C. II. 58/6 (1) (1229)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi i Wojciechowi Żuławskim z Zabłocia, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Marcina i Katarzynę Żuławskich z Zabłocia pozew o sprostowanie wpisu hipotecznego realności lwh 150 gm. Zabłocie.

Rozprawa odbędzie się w tut. sądzie dnia 13. marca 1906 o godz. 9 rano w biurze Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Józefa i Wojciecha Żuławskich, ustanawia się p. adw. dra Udzielę z Żywca kuratorem, który rzeczonych kurandów zastępować będzie w niniejszej sprawie dopóki interesu prawnego tego wymagać będą na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żywiec, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. C. II 6/6 (1) (1262)

Przeciw Wasylowi Nowakowi rolnikowi z Wykury, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Jana Barana rolnika z Wykury pozew o uznanie prawa własności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21 lutego 1906.

Celem strzeżenia praw Wasyla Nowaka ustanawia się pana Stefana Kudłaka naczelnika gminy w Wykurze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sieniawa, dnia 31 stycznia 1906.

# OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 2. lutego 1906 l. IV. 518 3 D/17.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie § 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności ruchomych komisji poborowych głównego poboru wojskowego w r. 1906.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komi- syi asente- runkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu
<b>W okręgu c. i k. komendy 1. korpusu w Krakowie.</b>					
13.	I.	Podgórze	Podgórze	1. 2. 3. 5. 6.	
		Kraków powiat	Kraków	7. 8. 9. 10. 12. 13. 14.	
		Bochnia	Bochnia	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Kraków miasto	Kraków		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
	II.	Wieliczka	Wieliczka		19. 20. 21. 23. 24.
			Dobczyce		26. 27. 28. 30.
		Chrzanów	Chrzanów	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Jaworzno	8. 9.		
		Krzeszowice	10. 12. 13.		
20.	I.	Grybów	Grybów	1. 2. 3. 5.	
		Gorlice	Gorlice	7. 8. 9. 10. 12.	
			Biecz	14. 15. 16.	
		Limanowa	Limanowa	19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Mszana Dolna	26. 27. 28.	
			Muszyna	30. 31.	2.
	Nowy Sącz	Nowy Sącz		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 18. 19.	
	Nowy Targ	Nowy Targ		21. 23. 24. 25. 26.	
		Krościenko		28. 30.	
56.	I.	Żywiec	Żywiec	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13.	
			Oświęcim	15. 16. 17.	
		Biała	Biała	19. 20. 21. 22. 23.	
			Kęty	24. 26. 27. 28.	
			Maków	30. 31.	
		Myślenice	Jordanów		2. 3. 4.
			Myślenice		6. 7. 9. 10.
	Wadowice	Wadowice		17. 18. 19. 20. 21.	
		Zator		23. 24.	
		Kalwarya		26. 27. 28. 30.	
57.	I.	Brzesko	Brzesko	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
			Wojnicz	8. 9.	
			Zakliczyn	12. 13.	
		Jasło	Zmigród Nowy	15. 16. 17. 19.	
			Jasło	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
		Pilzno	Brzostek	28. 29.	
			Pilzno	30. 31.	2.
	Tarnów	Tarnów		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.	
		Tuchów		18. 19. 20.	
		Dąbrowa		21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.	
<b>W okręgu c. i k. komendy 10. korpusu w Przemyślu.</b>					
9.	I.	Żydaczów	Zurawno	1. 2. 3. 5.	
			Żydaczów	6. 7.	
			Mikołajów	8. 9. 10.	
		Stryj	Stryj	12. 13. 14. 15. 16. 17.	
			Skole	19. 20. 21. 22. 23.	
		Dolina	Bolechów	24. 26. 27. 28.	
			Dolina	29. 30. 31.	2. 3.
	Rożniatów		4. 5. 6. 9.		
	Kałusz	Kałusz		19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.	
		Wojniłów		27. 28.	
10.	I.	Przemyśl	Przemyśl	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Krzyweza	12. 13. 14.	
		Brzozów	Dynów	16. 17. 19. 20. 21.	
			Brzozów	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29.	
		Dobromil	Dobromil	31.	2. 3. 4. 5. 6.
		Bireza		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.	
40.	I.	Kolbuszowa	Kolbuszowa	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22.	
		Mielec	Mielec	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
	II.	Ropezyce	Dębica		6. 7. 9. 10.
			Ropezyce		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
		Strzyżów	Strzyżów	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
	Rzeszów	Rzeszów	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.		
45.	I.	Lisko	Lutowiska	1. 2. 3.	
			Ustrzyki	5. 6. 7.	
			Baligród	9. 10. 12. 13.	
			Lisko	15. 16. 17. 19. 20.	
		Krosno	Krosno	21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Rymanów		2. 3. 4. 5.
	Sanok	Sanok		9. 10. 18. 19. 20. 21.	
		Bukowsko		23. 24. 25. 26.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komi- syi asente- runkowej	Stawienictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	
77.	I.	Drohobycz	Drohobycz	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.		
		Stary Sambor	Stary Sambor	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.		
		Turka	Turka	26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.	
		Sambor	Sambor		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.	
89.	I.	Jaworów	Jaworów	1. 2. 3. 5. 6.		
		Rawa Ruska	Krakowiec	7. 8. 9. 10.		
		Gródek Jagielloński	Rawa Ruska	12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.		
			Janów	28. 29. 30. 31.		
	II.	Rudki	Gródek Jagielloński		2. 3. 4. 5. 6.	
		Rudki	Rudki		18. 19. 20. 21.	
		Mościska	Komarńo	27. 28. 29. 30. 31.	23. 24. 25. 26. 27.	
90.	I.	Przeworsk	Przeworsk	1. 2. 3. 5. 6. 7.		
		Nisko	Nisko	8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.		
		Łańcut	Łańcut	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.		
			Jarosław	26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4. 5.	
		II.	Jarosław	Pruchnik		6. 9. 10.
			Cieszanów	Radymno		18. 19. 20. 21.
			Sieniawa		23. 24. 25. 26.	
			Cieszanów		18. 19. 20. 21. 23.	
			Lubaczów		24. 25. 26. 27. 28. 30.	

## W okręgu c. i k. komendy 11. korpusu we Lwowie.

15.	I.	Zbaraż	Zbaraż	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Trembowla	Trembowla	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17.	
		Skałat	Skałat	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Tarnopol	Tarnopol		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
24.	I.	Śniatyn	Śniatyn	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Peczeniżyn	Peczeniżyn		23. 24. 25. 26. 27.
	II.	Kosów	Kosów	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Kołomyja	Żabie Kołomyja		2. 3. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
30.	I.	Sokal	Sokal	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Lwów miasto	Lwów	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Lwów powiat	Lwów		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
	II.	Żółkiew	Żółkiew Mosty Wielkie	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
55.	I.	Przemysłany	Gliniany	1. 2. 3. 5.	
		Rohatyn	Przemysłany	7. 8. 9. 10. 12.	
			Bołszowce	14. 15. 16. 17.	
			Podhajce	19. 20. 21. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 31.	2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21.
	II.	Bóbrka	Bóbrka	1. 2. 3. 5. 6.	
		Brzeżany	Chodorów Brzeżany	8. 9. 10. 12. 13. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28.	
58.	I.	Nadwórna	Nadwórna	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Bohorodeczany	Bohorodeczany	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Stanisławów	Halicz Stanisławów	26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4. 5. 6. 9. 10.
	II.	Tłumacz	Tłumacz	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Horodenka	Obertyn	19. 20. 21. 22.	
			Horodenka	Horodenka	24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.
80.	I.	Złoczów	Złoczów	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Zborów	Zborów	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Brody	Załośce Brody	28. 29. 30. 31.	2. 3. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
	II.	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
95.	I.	Buczacz	Buczacz	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
			Tłuste	29. 30. 31.	2. 3. 4.
	II.	Czortków	Czortków		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
		Borszczów	Borszczów	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21.	
		Husiatyn	Kopyczyńce Husiatyn	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 9.

**ОПОВІЩЕНЕ****ц. к. Намістництва з дня 2. лютого 1906 Ч. IV. 518 (3) D/17.**

Вим подає ся до загальної відомости установлений на підставі § 42 часть I. приписів виконавчих до закона військового плану чинности рухомих комісій поборових головного побору військового в році 1906.

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісії асентерункової	Ставлена ся		Дні побору в місяцю			
		повіт	місце	марцо	цвітти		
<b>В окрузі ц. і к. коменди 1. корпусу в Кракові.</b>							
13.	I.	Підгурже	Підгурже	1. 2. 3. 5. 6.			
		Краків повіт	Краків	7. 8. 9. 10. 12. 13. 14.			
		Бохни	Бохни	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.			
		Краків місто	Краків		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.		
		Величка	Величка		19. 20. 21. 23. 24. 26. 27. 28. 30.		
	II.	Хшанів	Хшанів	1. 2. 3. 5. 6. 7.			
			Яворяно	8. 9.			
			Кшешовиці	10. 12. 13.			
		20.	I.	Грибів	Грибів	1. 2. 3. 5.	
				Горлиці	Горлиці	7. 8. 9. 10. 12.	
Лиманова	Лиманова			14. 15. 16.			
Мшана дольна	Мшана дольна			19. 20. 21. 22. 23. 24.			
Мушина	Мушина			26. 27. 28.	2.		
Новий Санч	Новий Санч		30. 31.	3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 18. 19. 21. 23. 24. 25. 26. 28. 30.			
Новий Торг	Новий Торг						
Боростенько	Боростенько						
56.	I.		Живець	Живець	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13.		
				Освенцім	15. 16. 17.		
		Бяла	Бяла	19. 20. 21. 22. 23.			
			Кенти	24. 26. 27. 28.			
			Маків	30. 31.			
		Мислениці	Иорданів		2. 3. 4.		
			Мислениці		6. 7. 9. 10.		
			Вадовиці		17. 18. 19. 20. 21.		
			Затор		23. 24.		
			Кальварія		26. 27. 28. 30.		
57.	I.	Бжеско	Бжеско	1. 2. 3. 5. 6. 7.			
			Войнич	8. 9.			
			Заклічин	12. 13.			
		Ясло	Жмігруд новий	15. 16. 17. 19.			
			Ясло	21. 22. 23. 24. 26. 27.			
		Пільзно	Бжосток	28. 29.			
			Пільзно	30. 31.	2.		
		Тарнів	Тарнів		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.		
			Тухів		18. 19. 20.		
			Домброва		21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.		
<b>В окрузі ц. і к. коменди 10 корпусу в Перемишлі.</b>							
9.	I.	Жидачів	Журавно	1. 2. 3. 5.			
			Жидачів	6. 7.			
			Миколаїв	8. 9. 10.			
		Стрий	Стрий	12. 13. 14. 15. 16. 17.			
			Сколе	19. 20. 21. 22. 23.			
			Болехів	24. 26. 27. 28.			
		Долина	Долина	29. 30. 31.	2. 3.		
			Рожитів		4. 5. 6. 9.		
		Калуш	Калуш		19. 20. 21. 23. 24. 25. 26. 27. 28.		
			Войнилів				
10.	I.	Перемишль	Перемишль	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.			
			Кривча	12. 13. 14.			
		Бжозів	Дилів	16. 17. 19. 20. 21.			
			Бжозів	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29.			
		Добромилль	Добромилль	31.	2. 3. 4. 5. 6. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.		
40.	I.	Кольбушова	Кольбушова	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22.			
		Тарнобжег	Тарнобжег	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.		
		Мелець	Мелець		6. 7. 9. 10.		
		Рощиці	Рощиці		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.		
		Стрижів	Стрижів				
	II.	Ряшів	Ряшів	1. 2. 3. 5. 6. 7.			
				9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.			
		45.	I.	Ліско	Лютовиска	1. 2. 3.	
					Устрики	5. 6. 7.	
					Балигород	9. 10. 12. 13.	
	Ліско			15. 16. 17. 19. 20.			
Бросно	Бросно			21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.			
	Риманів				2. 3. 4. 5.		
Сянок	Сянок				9. 10. 18. 19. 20. 21.		
	Буковско				23. 24. 25. 26.		

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісії асентерункової	Ставлення ся		Дні побору в місяці	
		повіт	місце	марцю	цьвітні
77.	I.	Дрогобич	Дрогобич	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Старий Самбір	Старий Самбір	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Турка	Турка	26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Самбір	Самбір		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
89.	I.	Яворів	Яворів	1. 2. 3. 5. 6.	
		Рава Руска	Краковець	7. 8. 9. 10.	
		Городок Ягелльонський	Рава Руска	12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Рудки	Янів	28. 29. 30. 31.	
	II.	Мостиска	Городок Ягелльонський		2. 3. 4. 5. 6.
			Рудки		18. 19. 20. 21.
90.	I.	Пшеворек	Пшеворек	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Нисько	Нисько	8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Ланьцут	Лежайск	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Ланьцут	26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Ярослав		2. 3. 4. 5.
			Порохник		6. 9. 10.
	II.	Цішанів	Радимно		18. 19. 20. 21.
			Снява		23. 24. 25. 26.
			Цішанів		18. 19. 20. 21. 23.
			Любачів		24. 25. 26. 27. 28. 30.

## В окрузі ц. і к. коменди 11. корпусу у Львові.

15.	I.	Збараж	Збараж	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Трембовля	Трембовля	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17.	
		Скалат	Скалат	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Тарнопіль	Тарнопіль		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
24.	I.	Снятин	Снятин	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Печеніжин	Печеніжин		23. 24. 25. 26. 27.
	II.	Косів	Косів	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Коломия	Жабе		2. 3.
30.	I.	Сокаль	Сокаль	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Львів місто	Львів	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Львів повіт	Львів		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
	II.	Жовква	Жовква	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Мости Великі	12. 13. 14. 15.	
55.	I.	Перемишляни	Глиняни	1. 2. 3. 5.	
			Перемишляни	7. 8. 9. 10. 12.	
		Рогатин	Бурштин	14. 15. 16. 17.	
			Болішівці	19. 20. 21.	
		Підгайці	Рогатин	23. 24. 26. 27. 28. 29.	
	II.	Бібрка	Підгайці	31.	2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21.
		Бережани	Бібрка	1. 2. 3. 5. 6.	
			Ходорів	8. 9. 10. 12. 13.	
58.	I.	Надвірна	Надвірна	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Богородчани	Богородчани	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Станиславів	Галич	26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4. 5. 6. 9. 10.
	II.	Товмач	Станиславів		
		Городенка	Товмач	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
			Обертин	19. 20. 21. 22.	
80.	I.	Золочів	Городенка	24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2.
		Зборів	Золочів	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Броди	Зборів	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
	II.	Камінка Струмилова	Залісці	28. 29. 30. 31.	2. 3.
			Броди		5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
95.	I.	Бучач	Камінка Струмилова	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Заліщики	Бучач	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19.	
		Чортків	Заліщики	21. 22. 23. 24. 26. 27.	2. 3. 4.
	II.	Борщів	Тлусте	29. 30. 31.	6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
		Гусятин	Чортків		
			Борщів	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	

## Ц. к. галицке Намістництво.

Львів, дня 2. лютого 1906.

# Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci, ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby przesyłki te najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, albowiem w przeciwnym bowiem razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

## WYKAZ

niedoręczonych listów poleconych i pakietów zwrotnych za miesiąc styczeń 1906.

### A) Listy.

Lp. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
1	151	Wolanka	Józef Korzeń	Borysław
2	86	"	Michał Hryniuk	Lupeny
3	105	Lwów 1	Kuryer Litewski	Wilno
4	133	" 6	Lech Nadwodzki	St. Gallen
5	101	" 6	Aleksander Weismann Zawidowski	?
6	6	" 6	Simon Burger	Kozłów
7	65	" 6	Marian Fiałkowski	Wiedeń
8	57	" 1	Kiriloff	Połtawa
9	840	" 1	Fr. Sklarjewska	"
10	658	" 1	Katarzyna Szwedowicka	Brody
11	102	" 8	Wanda Popławska	Kijów
12	45	" 2	Julia Kamiński	Lwów
13	336	" 7	Franciszka Kuryłowska	Przeworsk
14	686	" 6	H. B. Bonhard	Ameryka
15	259	" 7	Leon Lax	Cieszanów
16	487	" 5	Stanisław hr. Stadnicki	Kraków
17	106	Muszyna	Fenk Pacianek	Ameryka
18	24	Radłów	Jakób Zjadacz	Bođenbach
19	546	Przemysł	Józef Mayer	Meran
20	617	"	Julia Egger	Meran
21	23	Kocmyrzów	Julian Watzka	Piszczany
22	2	"	Kazimierz Dąbski	Kraków
23	14	"	Józef Bednareczuk	Monasterzyska
24	21	"	Maryanna Żelasko	Ameryka
25	706	Jasło	Helena Tapelberg	"
26	577	Brody 1	Paweł Myielski	Dubno
27	66	Sanok	Tomko Fedoreczak	Stróże
28	31	"	Maryna Gebra	Ameryka
29	483	Podgórze	Katarzyna Męcińska	Dobromil
30	265	Kołomyja	Michał Filipów	Łużany
31	111	"	Jurko Cetnar	Brody
32	734	"	N. M. Manewycz	Ekaterynosław
33	426	Tarnów 1	Salamon Grünfeld	Ranizów
34	97	"	Jan Dembosz	Ameryka
35	937	"	Toni Königfeld	Rzeszów
36	746	"	Juliusz Nowakowski	Bratkowce
37	495	"	Józef Nowak	Ameryka
38	51	"	Teodozi i Zofia Zawistowscy	"
39	87	Buczacz	Nowak	Sanok
40	130	Dębica	Władysław Mleczo	Rzepiennik
41	198	Sucha	Józef Stefanko	Ameryka
42	258	Brody 2	Hipolit Wawelberg	Aleksandrowo
43	161	Jelesne	Kazimierz Ziringer	Ameryka
44	122	Lwów 3	Superior Emelia	"
45	871	Stanisławów 1	Adolf Mandl	"
46	57	Ternopol 1	J. Dwinowski	Przerów
47	285	Kraków 4	Wanda Ponińska	Warszawa
48	547	"	Dr. M. Gryziecki	?
49	954	"	Stan. Kozłowski	Kraków
50	693	"	Władysław Gustawicz	Lwów
51	5	"	Franciszek Slecza	Ameryka
52	147	Kraków 4	Adalbert Wyczyński	Karlsruhe
53	230	"	Szumkowski	Mandżurya
54	283	Drohobycz	Jan Płoszczański	Roźniatów
55	5	Podwołoczyska	Georg Rożanowski	Lwów
56	297	Wadowice	Jakób Kleszcz	Ameryka
57	484	"	Jan Szanecki	Krzyszowice
58	373	Kulików	Jan Bozun	Lwów
59	198	"	Dmytro Orysiuk	Sokal
60	746	Sambor	Jakób Romanowicz	Sianki
61	725	"	Jan Pawłowicz	Czukiew
62	754	"	Kuźniewicz	Lwów
63	708	"	Tow. Kasy chorych	"
64	433	Kuty	Hryń Kłymiuk	Kuty
65	432	"	Iwan Iwaszuk	"
66	245	Kraków	Antoni Lipiński	St. Sosnowiec
67	311	Uście biskupie	Samuel Silbermann	Ameryka
68	435	"	Nykoła Hawlanik	"
69	178	Albigowa	Franciszek Kuźniar	"
70	13	Alwernia	Jan Zemla	"
71	267	Lesznow	Filip Kosomer	"
72	154	Białobóżnica	Mikołaj Kierców	"
73	191	Jazłowiec	Łucé Iwanonikw	"
74	286	Dobromil	M. Schulz	Emmrich
75	275	"	Bazyli Konik	Ameryka
76	323	Cięzkowice	Ludwik Gut	"
77	294	Kalwarya	Jan Wnek	"
78	286	"	Stanisław Kurek	Nienburg
79	276	"	Wincenty Kawa	Ameryka
80	124	Wojniłów	Anna Majcher	"
81	359	Lwów 10	Uranowicz	Brzeżany
82	305	Lemberg 1	Hładunowa	Olejów
83	520	" 1	Moritz Fünkler	Drohobycz
84	520	" 1	Spiralfedern Fabrik	Kolonia
85	166	" 7	Friedrich Retrig	Borysław
86	60	" 1	Anna Doberanec	Wiedeń

Lp. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
99	332	Lemberg 4	Sophie Krasicka	Tryest
100	195	" 13	Franciszek Wołkon	Lwów
101	297	" 7	J. Eisenbisser	Tarnawa n.
104	499	" 6	Herman Teich	Ameryka
105	28	" 1	Karl Goll	Magdeburg
107	678	" 1	Adam Kostaszuk	Wyżnica
110	308	Nowy targ	Andrzej Bałij	Ameryka
111	436	"	Tomasz Suski	"
112	495	Dolina	Michał Czerwiński	M. Ostrawa
113	474	"	Siegfried Kirschenbaum	Stryj
114	608	Stanisławów	Oktawian Wład	Czerniowce
115	453	"	Henryk Mier	Hall
116	986	"	Prokip Sołodkij	Ameryka
117	3	Tarnów	Znamirowski	Kraków
118	504	Kraków 2	Elise Busse	Saarburg
119	589	Przemysł	Marya Olesza	Ameryka
120	796	Kraków 1	Gestring A. Co.	Wiedeń
122	498	Stryj	Józefa Hodyńska	Sambor
123	123	Bochnia	Stanisław Bałut	Lwów
124	947	Jarosław	Ida Podgórska	Wiedeń
125	809	Podwołoczyska	Józef Hazwie	Przerów
126	75	Sokal	Stanecki	Sieniawa
127	45	Jurowce	Jan Jarosz	Ameryka
128	18	"	Apolonia Stań	"
129	83	"	Leon Zimoń	"
130	33	Przeworsk	Estera Sofferowa	M. Sziget
131	397	"	Józef Gryczman	Oldenburg
132	23	Sanok	Józef Rudy	Ameryka
133	185	Leżajsk	Jan Leszczak	"
134	20	"	Jakób Lichtblau	Tarnów
135	31	Czortków	Maksym Dutka	Ameryka
136	68	Drohobycz	Katarzyna Zwarycz	Borki wielkie
137	294	Podgórze	Maryanna Stasička	Żywiec
138	303	"	Jan Kuczak	Nowy Sącz
139	134	Lwów 2	Richard Wistinghausen	Rosya
140	493	"	Jan Jaskiewicz	"
141	340	Gorlice	Etti Handwerker	Ropa
142	285	Uścieczko	Fed' Czumaila	Ameryka
143	323	Żywiec	Sykstus Chrzyszowski	Kraków
144	102	Ropica rusk.	Wanio Rachmiel	Ameryka
145	477	Zakopane	Ferdynand Ruszczyz	Rosya
146	115	Żydaczów	Feliks Plinka	Brody
147	20	Trembowla	Samson Kreuzer	Żółkiew
148	529	"	Wasył Czepeniński	Rosya
149	364	Wojnicz	Józef Syrko	Ameryka
150	385	Tyczyn	Jan Szurat	Rosya
151	280	"	Wojciech Baran	Ameryka
152	92	Kołaczyce	Peder Evensen	"
153	282	Oświęcim	Andrzej Rysko	"
154	35	Jordanów	Piotr Salawa	Husiatyn
155	325	Borysław	Gyula Reithoffer	Budapeszt
156	135	Wygoda	Jan Kowalezyk	Starasól
157	280	"	Leib Fruchtman	Wedzisz
158	256	"	Antoni Winton	Ameryka
159	46	Zborów	J. Prokopnyj	Ożydów
160	98	Putiatynice	Oleksa Goldak	Ameryka
161	189	Kamionka	Johann Cifka	Lwów
162	69	"	Pałahma Kowal	Żurawno
163	34	Rakszawa	Franciszek Cisło	Ameryka
164	7	"	Piotr Jechuta	"
165	16	Niwiska	Franz Zieleniski	"
166	215	Mościńska	Józef Górniak	"
167	162	Halicz	Danyło Kokura	?
168	26	Kraków 5	Julian Szymański	Wiśnicz
169	344	Żmigród	Israel Gross	Ameryka
170	100	Sianki	Anna Matkowiez	Berezów w.
171	84	"	Myter Iwanysz	Ameryka
172	13	Radomyśl	Stanisław Stopa	"
173	148	Lwów 1	Marya Bocheńska	Kobylanka
174	478	" 8	Anna Poluha	Lwów
175	133	" 8	Iwan Steczenko	Kijów
176	754	" 5	Fany Jadamus	Neustadt
177	309	" 5	Leopold II roi des Belges	Bruxelles
178	175	" 6	Jakób Hammermann	Drohobycz
179	860	" 1	Antoinette Bauer	Moldawa
180	238	" 1	A. Pelach	Ameryka
181	900	" 1	Wasili Nita	Bosance
182	371	" 1	Marya Mikołajczyk	Rawa r.
183	148	Gaje k. L.	Iwan Dziadyga	Ameryka
184	219	"	"	"
185	93	Jezierny	Marya Lewicka	Lwów
186	497	Jasło	Władysław Müller	N. Sącz
187	857	"	Wanda Bychowcowa	Rosya
188	194	Kraków 1	Edmund Beiser	Buczacz
189	1137	" 1	Felix de Frycz	Liège
190	955	" 1	Verwalter Karl	Prusy
191	783	"	Emil Zaustel	Myslenice
192	81	Krosno	Regina Landau	Gorlice
193	875	"	Medel Kac	Ameryka
194	66	"	Anna Dąbrowska	"
195	392	"	Leon Rosenzweig	Czerniowce
196	202	Stanisławów	Andrij Obedniak	Kanada
197	666	Tarnów I.	Karol Górski	Niemcy
198	360	"	Józef Foremny	Kraków
199	830	Przemysł	Bertha Fischer	Tarnopol
200	817	"	A. Rubin	Lwów
201	515	"	"	"
202	646	"	"	"
203	706	"	Julian Egger	Meran
204	533	"	Eliasz Hładki	Chodorów
205	306	Kraków 2	Jan Kromkay	Ameryka
206	6	Żółkiew	Rawlyk Krip	Przemysł
207	102	Kołomyja	Józef Petraszek	Klattau
208	269	Kraków 6	Luis Sperber	Ameryka
209	114	Tarnów 2	Józef Maciąg	Majdan
210	53	Lwów 16	Sąd gminny	Tyszowce
211	188	Kraków 3	K. Szymkiewicz	Kraków
212	80	"	Anton Haas	Praga
213	55	"	Weltgarten	Wrocław

L. porząd.	N a d a n i a		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
223	449	Jaworzno	Adolf Hrabietz	Bogumia
224	916	Brody 1	M. Münich	Ameryka
225	191	St Sambor	Ferdynand Gross	Borysław
226	191	Brody 1	Max Rosenmann	Ameryka
227	435	Lwów 2	Paweł Bednarczyk	Wojnicz
228	362		H. Feder	Budapeszt
230	117	Niżborg n.	Antoni Myśliński	Ameryka
231	118		Tomko Sztojha	"
232	571	Dukla	Anna Sliwka	"
233	84	"	Nuchim Wein	Jaśliśka
234	886	"	Helena Wojtowicz	Ameryka
235	824	"	Nuchim Wein	Jaśliśka
236	65	Kałuż	Stefan Jazuf	Poturzano
237	66	Narajów	Adolf Filipowicz	Tarnów
238	197	Bircza	Aron Leib Bachmann	Ustrzyki dolne
239	28	Zakopane	Johan Prawda	Reichenhall
240	326	Zaleszczyki	N. Nagelborg	Ameryka
241	66	Chyrow	Fedor Jandrijcio	"
242	325	Przemysłany	Mini Brenner	"
243	69	Ranżów	Władysław Meicher	"

### B) Pakiety.

L. porząd.	N a d a n i a			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga
	Nr.	dzień i rok	miejsce			koron	Kg. gr.	
36	365	7 12	Lwów 1	Sewer Uruski	Lwów	5	—	300
58	14	27 12	Niżniów	Franc. Bondy	Wiedeń	30	3	—
64	37	19/1	Kraków 1	J. Laufer	Oświęcim	—	2	700

C) Ilość zwykłych listów 14.608 sztuk.

### C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. C. VI. 38/6 (1) (1206)

Przeciw Andruhowi Nyczajowi z Babiny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddz. VI. w Samborze przez Stefana Kasija z Babiny pozew o zapłatę kwoty 294 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 marca 1906 godzinę 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw Andrucha Nyczaja ustanawia się p. adwokata dra Bonharda w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Sambor, dnia 1 lutego 1906.

### Firmy.

L. cz. Firm. 1378 Pjd. I 225/3 (965)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Łaskowce.

Brzmienie firmy: Salomon Wurnberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji w Łaskowcach.

Właściciel (J) Salomon Wurnberg kupiec w Łaskowcach.

Kreslenie firmy: własnoręczny podpis właściciela firmy z pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 5 stycznia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1905.

G. Z. Firm. 441/5 Ges. I 205 (147)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde, im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Drohobycz:

Firmawortlaut: „Galizische Naphta Aktien Gesellschaft Galicia“ polnisch „Galicyjskie Towarzystwo akcyjne naftowe Galicya“.

Procura erteilt: dem Herrn Heinrich Brück Beamten in Wien III Reiserstrasse 21.

Datum der Eintragung: am 16 dezerber 1905

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung V.

Sambor, am 16 dezerber 1905.

G. Zl. 18/5 Ges. I 105 (1085)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Einzutragen ist: Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Zabłocie bei Żywiec.

Firmawortlaut: Saybuscher Papierfabrik.

Gesellschaftsform: Actiengesellschaft.

Besondere Eintragungen: In dem hrg. Beschlusse vom 27 November 1905 G. Zl. Firm. 265/5 Ges. I 105 ist ein Mundierungsfehler in sofern unterlaufen, dass der Familienname des Vorstandsmitgliedes Bernhard Serog als „Georg“ geschrieben wurde, es wird daher richtig gestellt: Der Vor- und Familienname des Obgenannten lautet: „Bernhard Serog“ und nicht wie bisher irrthümlich „Bernhard Georg“.

Datum der Eintragung: 1 Februar 1906.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. II.

Wadowice, am 28 Jänner 1906.

L. cz. Firm. 12 stow. II 908 (1131)

Zmiany i dodatki do wpisyanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zalasowa.

Brzmienia firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zalasowej.

Wystąpił członek dyrekcji Jędrzej Pawłowicz.

Członkiem dyrekcji wybrany Walenty Kosowski gospodarz w Zalasowej.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. 55/6 (1110)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż d. 15 stycznia 1906 wpi-

sano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że Stowarzyszenie:

„Spółka oszczędności i pożyczek w Wielkich Oczach, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ zawiązała się na pod-

stawie statutu, uchwalonego na zgromadzeniu 3 grudnia 1905 odbytem. — Okręg spółki stanowią gminy: Wielkie Oczy, Skolin, Zimjowska, Wulka zimjowska i Boża wola.

Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek, potrzebnych im w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd złożony z następujących członków: 1) Baron Stanisław Hagen, właściciel dóbr w Wielkich Oczach, jako przewodniczący; 2) Piotr Bronhard, rolnik w Wiel-

kich Oczach, jako zastępca przewodniczącego; 3) Stanisław Seredyński, rolnik i młynarz w Skolinie, jako członek; 4) Józef Pałczak syn Jana, rolnik z Wielkich Ocz, jako członek; 5) Jędrzej Piwowar, rolnik z Wielkich Ocz, jako członek.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu. Do umieszczania ogłoszeń służy tablica umieszczona na kółku rolniczym.

Ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Przemyśl, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. Firm. 566 (1146)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 15 stycznia 1906 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że Stowarzyszenie „Spółka oszczędności i pożyczek w Radymnie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ zawiązała się na podstawie statutu uchwalonych na walnem zgromadzeniu 29 października 1905. — Okręg spółki stanowią gminy: Radymno i Michałówka.

Celem spółki jest: starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez: a) udzielanie człon-

kom w miarę potrzeby, użyteczności celu w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd złożony z następujących członków: 1) ks. Wojciech Szafranski, proboszcz rz. kat. w Radymnie, jako przewodniczący; 2) Jan Solak weterynarz miejski w Radymnie, jako zastępca przewodniczącego; 3) Józef Czternastek młodszy, właściciel realności w Radymnie, jako członek; 4) Sebestyan Romankiewicz, właściciel realności i rzeźnik w Radymnie, jako członek; 5) Władysław Haydukiewicz, członek dyrekcji Towarzystwa powroźniczego w Radymnie, jako członek.

Spółkę podpisuje się w ten w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy, kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. Ogłoszenie walnego zebrańia winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza. — W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Przemyśl, dnia 6 lutego 1906.

## Doniesienia prywatne.

### Zaproszenie

## XXVIII. Ogólne Zgromadzenie

Członków Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką — mające się odbyć w dniu 1 marca 1906 r. o godzinie 3 po południu w sali posiedzeń Rady powiatowej w Nowym Sączu.

#### Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej oraz wnioski o zatwierdzenie rachunków czynności i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutorium za rok 1905.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku za rok 1905.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy w miejsce z kolei ustępujących.
6. Wnioski.

### Rada nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu,

Towarz. zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Nowy Sącz, dnia 15. lutego 1906.

Sekretarz: Adam Oleksik. Prezes: Ks. Dr. Alojzy Góralik.

### Krakowski Zakład Witraży, Oszkleń artystycznych i Fabryka mozaiki szklanej

## Prof. W. Ekielski i A. Tuch

Kraków, ul. Wolska 36.

L. 2331.

(1231 1—3)

## KONKURS.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 3. lutego 1906 L. 6163 rozpisuje się niniejszym konkurs na opróżnioną posadę **rzędcy krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie.**

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 2640 kor. z prawem do emerytury, wolne mieszkanie ze światłem i opałem w gmachu szpitala i trzema dodatkami pięciolatełnmi po 400 kor.

Posada ta nadana będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci pragnący ubiegać się o powyższą posadę, winni złożyć ewentualnie za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce Dyrekcyi szpitala św. Łazarza podania w terminie **do dnia 15 marca r. b. włącznie.**

Podania te winne być udokumentowane:

- a) metryką urodzin;
- b) świadectwem z odbytych studyów;
- c) dowodami stwierdzającymi praktykę w rachunkowości i kasowości;
- d) dowodami stwierdzającymi znajomość administracyi i gospodarki ewentualnie szpitalnej;
- e) opisem biegu życia i dowodami stwierdzającymi dotychczasowe zatrudnienie.

Kraków, 15 lutego 1906.

Dyrektor krajowego szpitala św. Łazarza  
**Penikło m p.**

## Ogłoszenie licytacji.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli z dnia 10. lutego 1906 r. sprzedany zostanie cały skład towarów (skór) należący do masy konkursowej Reginy Infeld, oszacowany na kwotę 24 729 koron 98 hal. — w drodze publicznej licytacji przez pisemne oferty. Chęć kupna mający złożyć mają najdalej do dnia 23. lutego 1906 o godzinie 12-tej w południe do rąk podpisanego zarządcy masy — ofertę pisemną wraz z wadium w stosunku 20% do ceny szacunkowej.

Towary oglądać można w dniach 20. 21 i 22 lutego 1906 r. od godziny 9-tej do 12-tej i od 2-giej do 5-tej po południu.

Inwentarz i warunki przeglądać można u zarządcy masy, który udzieli także wszelkich żądanych wyjaśnień.

**Wilhelm Buchbinder,**

zarządca masy konkursowej Reginy Infeld  
Kraków, ul. Dietłowska l. 49.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

**K. RZĄCA i CHMURSKI**

w Krakowie, ul. Św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecenie przez to Towarzystwo

**Wody mineralne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gieshüblerskiej, Selter-  
skiej, Vichy, Maryeab, dzulej, Homburg, Kissingen, tudzież

**SPECYALNIE LECZNICZE.** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz  
normalne wody mineralne z przepisem prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wasilórskiego, Halicka 5.

Ustawowo ochronione: Każde naśladowanie i przedruk karane.

Niezajomość ustawy nie jest usprawiedliwieniem.



**Sędzia:** Oskarżony prawie cały swój i ostatni grosz wyrzucił na środki całkiem bezwartościowe i bezskuteczne, chociaż Pan przecież, tak jak prawie każdy wiedzieć musiał, że jedynie **Thierrego Balsam i maść centyfoljowa** jedynie są najpewniejszymi, najskuteczniejszymi i nieomylnymi środkami leczniczymi we wszystkich wypadkach i jest to także udowodnionem tysiącami pism dziękczynnych.

**Oskarżony:** Niestety, dałem sobie wyperswadować i używałem pierwszych lepszych proponowanych mi środków, które były bezwartościowe i bezskuteczne, używałem balsamów fałszowanych, czego teraz żałuję.

**Sędzia:** Niezajomość ustawowa nie jest żadnym usprawiedliwieniem. Dlaczego nie sprowadziłeś Pan sobie broszurę z tysiącem świadectw od aptekarza Thierry'ego z Pregrady, którą posyła się każdemu na życzenie bezpłatnie i franco.

**Oskarżony:** Niestety i ta okoliczność nie była mi znana.

**Sędzia:** Tym razem zostaniesz Pan uwolnionym od przestępstwa obowiązkowego przestrzegania zdrowia Pańskiego i rodziny — pod warunkiem jednak, że się poprawisz. Zaniedbać ma Pan także sprowadzania i używania wszelkich innych bezwartościowych i bezskutecznych surrogatów i fałszyfikatów i ma Pan zawsze używać wyłącznie Thierry'ego balsamu i maści centyfoljowej jako jedynie pewnych i zdumiewająco działających środków. Ustawy zdrowia powinniśmy wszyscy dokładnie przestrzegać a ignorowanie tychże czy to skutkiem nieświadomości czy też zaniedbania z pewnością ciężko karaniem będzie przez chorobę lub też przynajmniej przez osłabienie organizmu i konstytucji.

Thierry'ego balsam i maść centyfoljowa służą do pomocy ludzkości cierpiącej i do ulżenia bólów i chorób — i nie potrzebuje pan więcej cierpieć, jeżeli pan te bardzo tanie środki zawsze posiada w domu i przy sobie ciągle ich używa.

**Thierry'ego Balsam** jest nieporównanym środkiem przeciw kaszlowi, katarom, chorobom piersiowym, gruźlicy, zapaleniom gardła, chrypce, bronchitis, chorobom płuc, wątroby, kurczom żołądkowym, kolkom, zatwardzeniu szczególnie influency etc. i przynosi pewną pomoc i skutek. Cena: 12 małych albo 6 podwójnych flaszek albo też jedna duża flaszka specjalna z zamknięciem patentowem kor. 5 franco.

**Thierry'ego maść centyfoljowa** jest non plus ultra przy wszystkich zastarzałych ranach, zapaleniach, róz, wrzodach i spuchnięciach, abscesach, ranach, karbunkulach, nowotworach, oparzeniach, rankach dzieci etc. zmiekcza i wyciąga wszelkie obce ciała, które dostało się do ciała, jak ołów, szkło, skałki, piasek etc. bez bólu, zapobiega — wcześniej użyta — prawie zawsze zakażeniu krwi i robi zbytecznymi bolesne operacje.

**Cena za 2 słoiki franco zł. 3.60.**

Broszurę z tysiącami oryginalnymi pismami dziękczynnymi otrzymuje każdy na żądanie gratis i franco.

Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy albo za pobraniem od aptekarza **Thierry** w Pregrada obok Rohitsch Sauerbrunn.

Do nabycia w większych aptekach i drogueryach medycynalnych.



## C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

**Filie:**

w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**Ekspozytury:**

w Stanisławowie  
w Podwołoczyskach  
w Nowosielicy

## KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

### Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

**Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.**

### Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

### DEPOZYTY SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Górkci, kapuste kwaszona, cebule etc. oferuje Aut. K. Linek. Znojmo.**

**Wyborny miód** deserowy kuryjski po 6 kor., „farytas miodoborow” po 6 kor. 60 hal. za 5 kigr. franco. Miód w plastrach 1 kigr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., lwanczany.**

**Datki na czesne** dla syna, ucznia V. kl. szkoły realnej uprasza biedna matka s edmiorga dzieci. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do Administracji „Gazety Lwowskiej” pod „E Z”.

**Pożyczki**

załatwia za kondyktym i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wieloletniego duchowień-twa, nauczycieli, no arcymszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

**Reprezentacja „Beamten - Vereinu“** we Lwowie, ul. Kopernika 1. 7.

**Szybkowarki spirytusowe, naftowe,** poleca

**Fr. CHLADEK**

magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

**WILLA NOWA** z ogrodem, urządzona z komfortem, do sprzedania lub wynajęcia, ul. Szymonowiczów 7 (Boczna Listopada)

**Do wydzierżawienia**

korzystnie (wyłącznie chrześcijaninowi) 3 folwarki w zachodniej Galicyi położone o obszarze około 1000 morgów z gorzelnią. Blizsza wiadomość udzieli adw. dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ul. Akademicka 22.

**Wina**

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

**Edmunda Riedla, Lwów.**

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble” Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Na następujące pisma francuskie**

przyjmuje prenumeratę:

- Le Printemps,
- L' Amour,
- Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
- Revue de la Mode,
- La Toilette des Enfants,
- La Vie au grand Air,
- La Vie Heureuse,
- Le Coquet,
- Le Costume d' Enfant,
- Les Dessous Elegants,
- Femina,
- France Mode,
- Le Frou-Frou,
- Le Globe Trotter,
- La haute Mode de Paris,
- L' Illustration,
- Journal Universel,
- Le Journal de la Jeunesse,
- Le Journal Amusant,
- Le Journal des Modistes Special,
- Journal des Voyages,
- La Mode Illustrée,
- La Mode Pratique,
- La Modiste Française,
- La Modiste Parisienne,
- La Modiste Universelle,
- Le Moniteur de la Mode,
- Musica,
- La Nouvelle Mode,

**Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztyorys gratis.

Marka ochronna: „Kotwica”

**Liniment. Capsici comp.,** zastąpienie

**Pain-Expelleru,**

jest powszechnie znane jako wysmienite, bole usmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., Kr. 1.40 i 2 Kr.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica”, w przeciwnym razie nie otrzymamy wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem” w Pradze, ulica Elżbioty No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

**Maszyny do szycia i haftu**

z najlepszych fabryk sprzedaje za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty na przystępne warunki. Proszę żądać cenników.

**WŁADYSŁAW KUKAWSKI**

Skład maszyn do szycia

Lwów, Pasaż Mikolascha.



**Proszę żądać** darmo i opłatnie

mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

**HANNS KONRAD**

Pierwsza Fabryka Zegarków

w BRÜX Nr. 1429 (Czechy).

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem zł. 2. Niklowy budzik zł. 1.45, 3 sztuki zł. 4 -- Zadne ryzyko. — Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

**Ostatnie nowości**

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

**Na myszy polne.**

**Trucizny na myszy polne!**

Gałki fosforowe. Owies strychninowy, Pszencza strychninowa. Kaskel trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

**Przeprowadzenia**

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancja za całość.**

52 własnych wozów meblowych patentow.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 468.

**5 kor. i więcej zarobku dziennego.**



**Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.** Poszukujemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. — Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pragnę.

T. warzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska.

Praga, Petrské nám. 7 — 276.

Aufgebotsliste Nr. 16.

**Aufgebot.**

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Fabrikarbeiter Theodor Ploch, Witwer, wohnhaft in Ober-Schöneweide, Sohn des Einliegers Thomas Ploch und seine Ehefrau, Marie geborenen Cichon beide zuletzt wohnhaft in Rosmierka und daselbst verstorben;

2. die ledige Arbeiterin Magdalena Konieczna, wohnhaft in Ober-Schöneweide Tochter des Arbeiters Anton Konieczny und seiner Ehefrau Elisabeth, geborenen Lisiecka, ersteren unbekanntem Ortes aufhaltform, letztere wohnhaft in Ober-Schöneweide die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Lemberg (Galizien) und Ober-Scheneweide zu geschehen.

Ober-Schöneweide, am 13 Februar 1906.

Der Staatsbeamte: Eckardt.

**Odnaczona srebrnymi medalami**

Pierwsza krajowa

**Fabryka Organów i Harmonium**

**Mieczysława Janiszewskiego**

Lwów, ul. Szpitalna 1. 36.



Przyjmuje zamówienia na organy nowe i rekonstrukcyjne Fortepiany i pianina skórkuje i stroi po cenach najumiarkowańszych.

Liczne podziękowania tak za ustawione już organy, jakoteż i za rekonstrukcyjne.

Harmonium daje na spiaty.

**Niebywała okazja we Lwowie!**

Spółka tapicerów zwiąa swój nowo założony sklep i sprzedaje wszystkie towary za bezcen. Największy wybór dywanów, chodników, portyer, firanek, stór, tapet itd.

Ogromny zapas materij meblowych, kołder, materacy włosiennych i sprężynowych.

Meble stylowe salonowe; jadalnie, sypialnie. Łóżka żelazne. Wszystkie nasze towary są w najnowszych wzorach i zupełnie świeże, z pierwszorzędnych fabryk.

**Spółka tapicerów lwowskich**

Jagiellońska 1. 3.

ZA DYREKCJĘ: Józef Schuster, Kazimierz Toczyski.

Artystyczny Zakład rytowniczy

**Maksa Glasermana**

Lwów, ulica Sykstuska 1. 17,



wykonywa gustownie i tanio: Stampilie metalowe i kauczukowe, tablice i napisy metalowe, numera orientacyjne, tablice graniczne, odznaki dla straży, obęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami dla c. k. Starostw, Sądów i t. p., marki pieczętkowe, oraz różne grawury na wszelkich metalach. Skład drukarni kauczukowych i farb do stampilij.

**Dla urzędów znaczny opust.**

**Ostrzeżenie.**

Doszło do mojej wiadomości, że są w obiegu weksle z moim podpisem. Ogłaszam tedy, że nigdy żadnych weksli nie podpisywałem i w przyszłości podpisywać nie będę; — przestrzegam zatem przed nabywaniem tych weksli, bo są fałszywe i za nie płacić nie będą.

We Lwowie, 16 lutego 1906.

**Mieczysław Lewandowski.**

**Ostrzeżenie.**

Doszło do mojej wiadomości, że są w obiegu weksle z moim podpisem. Gdy nigdy żadnych weksli nie podpisywałem i w przyszłości podpisać ich nie potrzebuję — przeto przestrzegam przed nabywaniem tych weksli — bo są fałszywe i za nie płacić nie będą.

We Lwowie, 16 lutego 1906.

**Helena Lewandowska.**

**Bank ziemski w Łańcucie**

1) Nabywa majątki ziemskie w celu parcelowania ich na mniejsze gospodarstwa;

2) Tworzy gospodarstwa włościńskie średnich rozmiarów w pojęciu ustawy z 17. lutego 1905 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 40 o tworzeniu włości rentowych;

3) Ułatwia swoim członkom parcelację i sprzedaż majątków ziemskich;

4) Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący począwszy od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 4½ procent z półrocznym oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca: za 8-dniowym wypowiedz. do 1.000 kor. za 14-dniowym wypowiedz. do 3.000 kor. za 30-dniowym wypowiedz. do 5.000 kor. za 60-dniowym wypowiedz. do 10.000 kor. i wyżej.

Bez poprzedniego wypowiedzenia Bank nie wypłaca żadnej gotówki.

**Bank urzęduje codziennie od godz. 9 do 12 przed i od 3 do 6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-katol.**

Łańcut, w lutym 1906.

**Dyrekcya.**

**Nowość!**

**Kawa palona**

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

**KAWA PALONA** ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza znakomita w smaku i aromacie — codzieli świeżo palona!

- Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
- Nr. II. — zł. 90 ct.
- Nr. III. 1 zł. 10 ct.
- Nr. IV. 1 zł. 20 ct.
- Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydajność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅙ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie,

ulica Teatralna 1. 3, naprzeciw Katedry.